Szanowni Rodacy!
Trwa prenumerata na IV kwartał 1994r.
Nie zwlekajcie : zaprenumerujcie naszą gazetę w najbliższym urzędzie pocztowym. Bądźcie z nami!
Cena prenumeraty na IV kwartał- 600 rubli.
Dzisiaj to koszt jednego śniadania.



Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi• Rok wydania V • 29 sierpnia - 4 września1994 r.• nr 34(120)

GOŚCIE
Z OBWODU BRZESKIEGO



Niedawno w Grodnie przebywała z wycieczką ponad 40 osobowa grupa Rodaków z Prużan i Rużan obwodu brzeskiego. Goście uczestniczyli we mszy św. w kościele bernardyńskim, zwiedzili zabytki miasta i spotkali się z prezesem ZPB Tadeuszem Gawinem i kierownikiem działu oświaty Związku Teresą Kryszyń.

Jak oświadczył prezes oddziału ZPB w Prużanach p. Stanisław Lickiewicz ilość Polaków w mieście szacuje się w granicach 1500 osób, z czego do Związku wstąpiło 86 osób. Oddział ZPB w Prużanach powstał w maju 1993 r. "Mamy jeszcze wiele do zrobienia - powiedział pan Stanisław. - Obecnie cały wolny czas pochłaniają prace nad odbudową kościoła, który władze nam zwróciły w styczniu b.r. W ubiegłe lata świątynię przerobiono na dom kultury. Pracy mamy bardzo dużo, ponieważ od kościoła pozostały jedynie mury, ale praca posuwa się do przodu dzięki ofiarnej pomocy parafian".

Pan Stanisław powiadomił także iż w jednej ze szkół miasta odbywa się nauka języka polskiego (fakultatywa). Dwie osoby kształcą się w zawodzie pielęgniarki w Białymstoku.

- Musimy zorganizować zespół amatorski, a na razie zapraszamy do nas z koncertem któryś z zespołów grodzieńskich - powiedział na pożegnanie p. Stanisław.

J.D.

Na zdjęciu: goście z Prużan i Rużan razem z Prezesem Związku Tadeuszem Gawinem.
Fot. Michał Aniszczenko

SZLAKIEM SERCA

W Hruszowej rejonu kobryńskiego odbyło się poświęcenie tablicy pamiątkowej Marii Rodziewiczównie, pisarce polskiej.

Jedziemy samochodem p. Bronisławy Arciszewskiej-Kucharskiej. Po drodze zajeżdżamy do Kobrynia. Wstąpiliśmy do nowoodbudowanego z ruin kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Tam spotkaliśmy gościnnie przybyłego księdza Józefa Horodeńskiego, byłego proboszcza tej parafii. Po raz pierwszy przyjechał on do Kobrynia po straceniu przez Niemców kobryńskiego proboszcza księdza Jana Wolskiego oraz księdza Władysława Grobelnego. Księża ci zostali straceni 15 października 1942 r. wraz z Żydami w czasie likwidacji getta za udzielenie pomocy Żydom, między innymi w postaci wydawania metryk.

Następnie na naszym szlaku był Horodec. Na cmentarzu w Horodcu złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze na mogile Wiktora Pasieniuka, 21 letniego akowca z Pińska, straconego 3 listopada 1944 r.

Mieliśmy i spotkanie z mieszkanką Horodca Eleonorą Cybulską, która pamięta Marię Rodziewiczównę. Jej rodzice po powrocie z Rosji w 1920 r. pracowali u pisarki. Przypomina, że Maria Rodziewiczówna odbudowała w Horodcu kościół i szkołę, udzielała wszechstronnej pomocy zatrudnionym u siebie ludziom, chodziła w samodzielnej odzieży, kochała Poleszuków, chętnie rozmawiała w ich języku.

I oto docelowy punkt - Hruszowa. O piętnastej godzinie rozpoczęła się uroczystość poświęcenia pamiątkowej tablicy pod ogromnym sędziwym dębem "Dewajtis". Na granitowej tablicy wykuty napis w językach polskim i białoruskim. Poświęcenia tablicy dokonał ks. Józef Horodeński. Ks. Józef w skrócie nakreślił szlachetną postać pisarki. Cytat z książki Jana Głuszeni "Tak chciałam doczekać" zaprezentowała Bronisława Arciszewska. Podziękowanie za staranie o powstaniu tablicy wyraził prezes zarządu obwodowego ZPB A.Filipczuk fundatorowi, Sekretarzowi Generalnemu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Panu Andrzejowi Przewoźnikowi oraz Pani Helenie Arciszewskiej-Jakubowskiej, przedstawicielce 30 Dywizji Poleskiej AK w Warszawie.

Po zakończeniu uroczystości pan Andrzej Przewoźnik zwrócił uwagę na to, by tutejsi Polacy bardziej gorliwie starali się o zachowaniu historycznej pamięci o wybitnych rodakach pochodzących z tych ziem.

Maria SULIMA
Brześć

PRENUMERATA TRWA



Z ciekawą inicjatywą podczas prenumeraty na IV kwartał gazety "Głos znad Niemna" wystąpił Oddział Miejski ZPB w Grodnie. Każdą niedzielę członkowie ZPB prowadzą akcję pod kościołami miasta, prenumerując dla wszystkich chętnych mieszkańców miasta naszą gazetę. Tylko za dwa dni było zaprenumerowano ponad trzysta egz. gazety.

Naszym zdaniem, inicjatywa ta jest warta naśladowania. Było by dobrze, żeby we wszystkich oddziałach naszego Związku podtrzymano tę akcję.

A.K.

Czytajcie i prenumerujcie naszą gazetę. A Redakcja ze swej strony obiecuje wiele ciekawych i pożytecznych tematów.

BĄDŹCIE Z NAMI!

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



■ W Brześciu niedawno odbył się I Zjazd byłych mieszkańców tego miasta, na który przybyło ok. 300 gości z Polski, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i in.

■ Na Białorusi przebywał z wizytą polski publicysta i wydawca popularnego kontrowersyjnego tygodnika "Nie" Jerzy Urban.

■ W ciągu 7 miesięcy b.r. w Republice wydano 1458 tytułów książek.

■ Ostatnio zadłużenie Białorusi wobec Rosji za dostawy gazu wyniosło 425 milionów dolarów.

■ Z okazji obchodów 480 rocznicy bitwy pod Orszą, która przypada na 8 września b.r., utworzono Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął prof. A. Hryckiewicz.

■ Po ostatniej podwyżce cen na niektóre artykuły żywnościowe na Białorusi sprzedaż wyrobów mlecznych zmniejszyła się o 20%, a pieczywa o 10-15%. Na terenach Republiki, przylegających do Rosji, sprzedaż pieczywa zmniejszyła się prawie dwukrotnie.

■ W wyniku szerokiej akcji przeprowadzonej w Mińsku przez organa ścigania w dn 11-12 sierpnia b.r. zatrzymano 27 poszukiwanych osób, udaremniono dokonania 92 przestempstw, skonfiskowano 9 sztuk różnego rodzaju broni, do odpowiedzialności administracyjnej pociągnięto 2504. Zatrzymano także 64 nietrzeźwych kierowców oraz 128 osób, kierowców nie posiadających prawa jazdy.

■ W pierwszym półroczu 1994 r. w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku ceny artykułów konsumpcyjnych w Polsce wzrosły o 31,3%. Najbardziej podrożały usługi.

■ Wedle obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce jest 14761 tysięcy osób czynnych zawodowo. Wśród nich 2933 tys. stanowią bezrobotni.

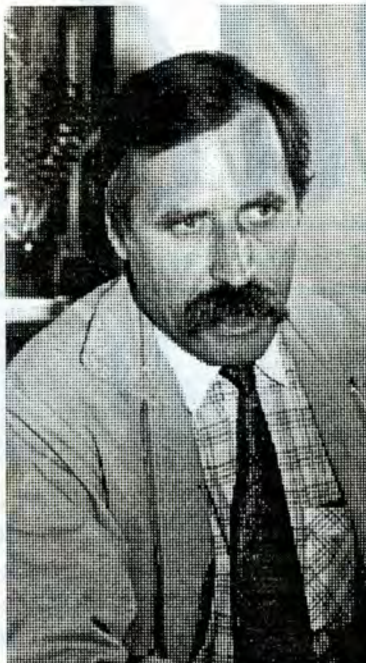
■ W najbliższym czasie Rosja sprzeda Turcji sprzęt wojskowy wartości 200 mln dolarów. Podobne transakcje zawarto z Chinami, Indiami i Malezją.

■ W Republice Białoruś ukazuje się 685 gazet i czasopism.

...PRACY NAM NIE UBĘDZIE

Rozmowa z Ryszardem Maciejkiańcem, Prezesem ZPL

Niedawno z krótką wizytą przebywał w siedzibie ZPB prezes Związku Polaków na Litwie Ryszard MACIEJKIANIEC, z którym redakcja "Głosu" przeprowadziła rozmowę.



- Niedawno polskie mass-media podawały, że na Litwie została utworzona polska partia polityczna o nazwie Akcja Wyborcza Polaków na Litwie. Czym została spowodowana konieczność powołania takiej partii?

- Ta informacja nie jest ścisła. Odbył się Zjazd ZPL, na którym Związek Polaków na Litwie został przekształcony z organizacji społeczno-politycznej w organizację społeczną poprzez wprowadzenie odpowiednich zmian do Statutu Związku. Jednocześnie wystąpiła grupa inspiracyjna z wnioskiem o powołanie organizacji o charakterze politycznym, mając na uwadze przyszłe wybory samorządowe. Wkrótce ma się odbyć zjazd założycielski z udziałem nie mniej niż 400 przedstawicieli, na którym przewidywane jest utworzenie partii.

- Czyli, że partia ta może się nazywać inaczej niż podały środki masowego przekazu?

- Oczywiście.

- Ilu członków liczy ZPL i jakie są podstawowe kierunki działania organizacji obecnie?

- Nasz Związek liczy około 8000 członków, wyznajemy zasadę, że nie każdy Polak powinien należeć do Związku. Byliśmy jedyną na świecie organizacją polonijną, posiadającą własnych przedstawicieli w Sejmie. Obecnie odcięcie się ZPL od funkcji politycznych da możliwość skoncentrowania się na sprawach oświaty, kultury, gospodarki itd. Będziemy zajmowali się sprawami przyziemnymi, myślę że pracy nam nie ubędzie.

- Jakie organizacje polskie działają przy ZPL?

- Na Litwie wszystkie organizacje polskie mają samodzielność i współpracują z ZPL. Jest sprawą oczywistą, że Polskiej Macierzy Szkolnej lub Stowarzyszeniu Naukowców bez Związku trudno było by działać. Mają oparcie...

- Czy na Litwie istnieją inne organizacje polskie "konkurujące" bądź prowadzące działalność rozłamową w stosunku do ZPL?

- Takich organizacji nie ma, chociaż czasami w środkach masowego przekazu próbuje się mówić o rzekomym istnieniu tego typu organizacji.

- Jak się układają stosunki pomiędzy ZPL a innymi litewskimi organizacjami społeczno-politycznymi, ruchami i partiami?

- Różnie bywa. W zasadzie w mentalności Litwinów następuje zrozumienie faktu, że Polacy istnieją tu i mają rację bytu. Szeregowi Litwini mają duże powiązania z Polską (handel, więzi rodzinne i in.), chociaż poszczególni działacze pozwalają sobie jeszcze na nieodpowiedzialne wypowiedzi. Ogółem mówiąc stosunki poprawiają się, chociaż rozumiemy że jest to proces długi. Ostatnio Litwa weszła w szereg układów międzynarodowych, które ją zobowiązują do przestrzegania pewnych zasad...

- Kiedy są przewidywane wybory?

- 27 sierpnia odbędzie referendum o potrzebie 100% rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych, o walce z przestępczością, o prywatyzacji. Referendum odbywa się z inicjatywy opozycji. ZPL w to się nie angażuje, ponieważ, uważamy, że na losy obywateli nie będzie to miało wpływu.

W grudniu przewidywane są wybory do organów samorządowych.

- Jakie polskie pisma ukazują się na Litwie?

- Rządowy "Kurier Wileński", ZPL wydaje "Naszą Gazetę" (tygodnik), jest prywatna gazeta "Znad Wilii". Poza tym wydawane jest czasopismo "Magazyn Wileński", jest także kilka rejonowych gazet.

- Czy nadal odbywa się transmisja I programu polskiej TV na Litwie?

- Nie. W polskim programie TV jest b. dużo materiałów zagranicznych, które Polska nie ma prawa transmitować poza granice kraju. Trzy razy tygodniowo odbieramy programy TV "Polonia".

- Jaka jest, ogólnie biorąc, sytuacja Polaków na Litwie?

- Trzeba ją widzieć w kontekście całej Litwy. W porównaniu do Białorusi ludzie żyją lepiej. Przeciętne płace wynoszą 60-70 dolarów, więcej niż na Białorusi.

- Ale ceny u was są wyższe od naszych ...

- Rzeczywiście, ceny towarów na Litwie przekroczyły ceny w Polsce i Białorusi. Jednakże człowiek zarabiający więcej nawet przy wyższych cenach ma większe możliwości...

A w ogóle to zakłady w Wilnie stoją. Kraj przejada swoje kredyty.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Józef DZIURBEJKO

PIĘKNA AKCJA LETNIA

Ciekawi mnie wszystko, co dotyczy spraw harcerskich, ponieważ jestem kierownikiem skautów. 9-16 lipca odbył się u nas I Zlot Zjednoczenia Skautów Białoruskich. Impreza odbyła się niedaleko Rakowa, koło wsi Podniewicze. Na to wspaniałe spotkanie przybyły drużyny skautów z Grodna, Baranowicz, Mińska, Orszy, Homla, Mołodeczna, Wilejki i innych miejscowości Białorusi oraz goście z Mołdowy i Stanów Zjednoczonych.

Ta piękna akcja letnia pozostawiła w pamięci dzieci dużo miłych wrażeń, wspomnień, niezapomnianych doświadczeń. U mnie w drużynie są dzieci różnych narodowości, również i Polacy.

Chcielibyśmy nawiązać kontakty z harcerzami w Polsce i na Grodzieńszczyźnie oraz z kierownictwem ZHP na Białorusi i w Polsce.

Jestem nauczycielem szkoły średniej na wsi w cudownym naroczańskim kraju. Ciekawią mnie i moich podopiecznych turystyka, gry sportowe, lekka atletyka, orientacja sportowa, historia, ekologia, geografia, folklor.

Z harcerskim "Czuwaj"
Bernard PAKULNICKI
222389 obw. miński
rej. Miadzielski
wieś. Bujki
ul. Maładzioźnaja,16

SŁOWA WDZIĘCZNOŚCI

Kochana Redakcjo

Chcę przekazać swoje wrażenia i wdzięczność Polskiemu Rządowi i Prezydentowi Wałęsie za zaproszenie kombatantów AK z Białorusi na obchody 50-tej rocznicy Powstania Warszawskiego, w których jako kombatant AK brałem udział z całą grupą osób. Polski Konsulat na Białorusi w Mińsku przysłał nam wszystkim zaproszenia, a Rząd Polski zorganizował na swoje konto przejazd w obie strony, jak również nasz pobyt w Polsce. I chociaż w te upalne dni choremu człowiekowi było trudno, lecz pomyślałem, że jeśli w drodze czy tam w Warszawie przyjdzie się umrzeć - to mniejsza z tym, bo jeśli całe życie i zdrowie ofiarowałem za Wiarę i Ojczyznę to u schyłku lat i umrzeć podczas takiej uroczystości policzyłem za nagrodę od Boga. Więc zebrałem jakie miałem lekarstwa i pojechałem. A przeżycia i wrażenia z tych dni, zostaną w pamięci aż do śmierci.

Będąc na służbie w AK w czasie okupacji, której poświęciłem półtora roku w walce z najeźdźcą, twardo wierzyliśmy, że wywalczymy upragnioną wolność, lecz los historii zmienił nasze marzenia. Ranni pokaleczeni zostaliśmy wysłani do łagrów i katowni i całą Syberię usłaliśmy swoimi kośćmi. Do dnia dzisiejszego nie znane są mogiły naszych kolegów i braci. Z tych co przeżyli, i mnie również, nawet we śnie nie mogło się przyśnić, że przeżyjemy to piekło i że z czasem uznają nas za ludzi.

Uroczystości tak ślicznie były zorganizowane że na każdym kroku odczuwało się szacunek i opiekę. Goście przybyli z całego świata. Mieliśmy możność ci nimi się zapoznać, porozmawiać. Przy takich spotkaniach i rozmowach łzy same płynęły z oczu, to były wzruszające chwile i nigdy tego nie zapomnę.

Wyjechaliśmy z Lidy autokarem 29 lipca, a pod wieczór byliśmy w Pułtusku, gdzie nas gościnnie przyjęto i rozlokowano w hotelu Polonii. Każdego dnia autokary odwoziły nas do Warszawy na obchody świąt. U naszych kombatantów samopoczucie było wesołe, w czasie drogi zawsze śpiewaliśmy piosenki. Zaczynaliśmy "Serdeczna Matka", a potem żołnierskie z minionych lat i każdy przypominał minioną młodość i życie w AK. Rzeczywiście to było wzruszające i chociaż znój dokuczał, lecz ludzie trzymali się dzielnie; za cały dzień na spiekocie przemęczą się, odpoczną i nazajutrz znowu w dobrym humorze.

Pierwszy dzień - na Placu Krasińskich Msza św. i pogrzeb prochów Bóra - Komorowskiego na Powązkach; po obiedzie u pomnika powstańców apel ze sztandarami.

Drugi dzień - plac Piłsudskiego, Msza św. celebrowana przez Kardynała Glempa, defilada ze sztandarami, z udziałem gości z całego świata. Po obiedzie oglądaliśmy film o Powstaniu Warszawskim.

Trzeci dzień - cmentarz na Powązkach, uczczenie poległych i złożenie wieńców ze sztandarami, z uroczystym przemówieniem i apelem. Wieczorem spotkanie z Prezydentem Lechem Wałęsą.

Ostatni dzień przed odjazdem - w Pułtusku spotkanie z gośćmi u ogniska i pożegnalny wieczór. Szczęśliwi, pełni wrażeń, ze świadomością, że nasza krew nie została przelana na próżno powróciliśmy do domu. Dlatego też od szczerego serca chcę wyrazić swą wdzięczność na łamach naszej kochanej gazety Polskim Władzom, Konsulatowi w Mińsku i wszystkim tym, kto okazywał nam pomoc w naszej podróży do Ojczyzny dla uczczenia 50-tej rocznicy Powstania.

Z wielkim szacunkiem
Franciszek JANCEWICZ
rejon lidzki

Uwaga, przedsiębiorcy!

Oddział Północno-Mazowiecki Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Pułtusku organizuje kurs drobnej przedsiębiorczości (tworzenia małych firm) w dn. 19 września - 1 października 1994 r. Kurs przeznaczony jest dla osób, które chcą uzyskać przygotowanie z zakresu przedsiębiorczości i zarządzania, marketingu, rachunkowości, komunikacji interpersonalnej, zagadnień prawnych, wykorzystania nowoczesnej techniki biurowej i in.

W programie przewidywane jest wizytowanie wybranych prywatnych firm. Zajęcia będą się odbywały w Ostrołęce w Międzywojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr Administracji Rządowej i Samorządów Terytorialnych, a następnie w "Domu Polonii" w Pułtusku.

Zainteresowane osoby prosimy zwracać się do wiceprezesa Tadeusza Malewicza

PODZIĘKOWANIE

W imieniu Wiktora Maculewicza, Świetlany Dundar oraz dzieci z Brasławia serdecznie dziękujemy prezesowi Zarządu Głównego Tadeuszowi Gawinowi za pomoc w zorganizowaniu autokaru i w dowiezieniu 40 dzieci do Brasławia. Jednocześnie dziękujemy za miły stosunek do naszych dzieci.

Życzymy wszystkim zdrowia, szczęścia, siły i wytrwałości w pracy oraz życzliwości na codzień dla otaczających ich ludzi.

KULTURA

Impresje z Nowogródka i Świtezi

Ile razy znajdę się w Nowogródku, cierpię zawsze na bezsenność. Podobnie było i tym razem. Nie wolno Tobie spać, nie po to tu przyjechałeś - ktoś mi to stale powtarzał, ktoś kogo wogóle nie widziałem. Cóż było robić, kiedy uczestnicy konferencji otwierali dopiero oczy, ja już z aparatem fotograficznym wychodziłem z hotelu. Wiedziałem, że musę iść najpierw odwiedzić stare znajome miejsca: wzgórze zamkowe i Kopiec Mickiewicza. Uważam, że od nich należy zawsze rozpoczynać zwiedzanie Nowogródka, czcząc tym samym pamięć jego dawnych mieszkańcow i naszego narodowego Wieszcza. Gdy się tam znalazłem, któryś już raz fotografowałem mury zamkowe i oglądałem panoramę miasta z Kopca Mickiewicza. Usypały go przed wojną delegacje ze wszystkich regionów Rzeczypospolitej, podobnie jak Kopiec Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Należałoby poznać bliżej dzieje tej niezwykłej budowli, będącej symbolem naszego kultu dla Adama Mickiewicza. W pobliżu Kopca wznosi się niedawno odsłonięty pomnik Wielkiego Nowogrodzianina, wzbudzający za każdym razem zainteresowanie przybyszy. Dzięki różnym publikacjom w prasie polskiej o Nowogródku, znany jest już w kraju. Nie tak dawno opublikował jego zdjęcie "Kurier Gdyński", widzimy na nim siedzącą wokół niego młodzież z Gdyni, uczestniczącą w wymianie kulturalnej między Baranowiczami a ich miastem. Odżyły zatem stare kontakty, niegdyś za II Rzeczypospolitej młodzież z Ziemi Nowogródzkiej jeździla do Gdyni na Święto Morza, natomiast młodzież z Wybrzeża udawała się na szlak mickiewiczowski. Dziś, kiedy żyjemy w dwóch państwach, potrzebę takiej współpracy nie należy nikomu uzasadniać.

Liczyłem na trochę chłodu, tymczasem upał mimo wczesnej godziny daje się już we znaki, opuszczam te miejsca, do których będę stale wracał. Wędruję do innej części miasta, przemierzając opadającą w dół ulicę zabudowaną parterowymi drewnianymi domami, kryjącymi się w cieniu ogrodów. Zrywa się lekki wiatr, jest przyjemnie. Wkrótce zatrzymuję się przed piętrowym drzewnianym domem, będącym w latach międzywojennych, meczetem największej gminy muzułmanskiej w Polsce. To w nim miejscowi Tatarzy, 17.III.1921 r. uroczystym nabożenstwem uczcili decyzje władz rządowych RP, usadowienia w Nowogródku siedziby województwa, tam także podejmowali 22.IX.1929 prezydenta Ignacego Mościckiego. Po drugiej wojnie światowej, liczna grupa Tatarów pragnących być nadal związanych z Polską, opuściła Nowogródek przenosząc się na tzw. Ziemie Odzyskane. Osiedlili się głównie w Gorzowie Wielkopolskim, a także w Gdańsku, Szczecinie i we Wrocławiu. Tym Tatarom, którzy pozostali władze sowieckie odebrały świątynię przeznaczając ją na dom mieszkalny. Liczono przy tym na szybki zanik tej małej grupy etnicznej. Stało sie jednak inaczej i dziś ten dom przekazany przez władze miasta, nowozorganizowanej gminie muzułmanskiej, stanie się znowu meczetem. Idę jeszcze na pobliski cmentarz muzułmański i choć groby moich najbliższych znajdują się na podobnym cmentarzu w niedalekim Słonimiu, to i na tym ziemia kryje prochy jakiejś nieznanej mojej rodziny. Nieopodal cmentarza, przy ul. Sportowej mieszkali moi krewni, u których nocowałem kilka lat temu, kiedy po raz piewszy znalazłem się w Nowogródku. Zapamiętałem dom z białej cegły, jednak takich domów przy tej ulicy jest więcej. Zaszedłem do jednego z nich, gospodarze przyjęli mnie serdecznie, choć wcześniej ich nie znałem. Ale podczas krótkiej rozmowy przy herbacie okazało się, że są także moimi krewnymi. Po opuszczeniu gościnnego domu udaję się do szkoły muzycznej, gdzie odbędą się obrady. Z ulgą siadam w zimnej sali, kryjąc się podobnie jak wszyscy przed skwarem i z miejsca oddaję się nastrojowi mickiewiczowskiej konferencji.

Jak to dobrze, że jesteśmy nad Świtezią. Żal, że nie mogliśmy wysłuchać wszystkich referatów, jesteśmy zbyt już zmęczeni. Nasza miła przewodnicząca konferencji, Maria Aranowicz, pociesza nas, że organizatorzy postarają się o wydrukowanie ich w specjalnym wydaniu.

Nad Świtezią żar leje się z nieba, na brzegach mnóstwo ludzi, wszyscy zażywają kąpieli. Niektórzy uczestnicy konferencji idą w ich ślady. Świteź jawi się nam teraz mniej tajemniczo, niż było podczas poprzednich "Spotkań", kiedy byliśmy nad nią sami o zmierzchu. Wędruję jakiś czas brzegiem jeziora, potem kryjąc pod dachem drewnianej altanki, popadam w nastrój zadumy. Patrzę na błękitną falę Świtezi, nie dostrzegam kąpiących się, jestem sam. Nadchodzą wspomnienia, widze swój szczeciński powszechniak i moją panią od polskiego, Marię Jeżewską. Ona bardzo wielbiła Mickiewicza i te uczucia przejąłem od niej, podobnie jak moi szkolni koledzy. Uczyliśmy się na pamięć fragmentów "Świtezi" i "Pana Tadeusza" i choć nieraz mieliśmy żal do Mickiewicza, że pisał takie długie wiersze, które trudno było nam zapamiętać, to poezje jego stawały się nam z upływem czasu bliższe, nie były nigdy dla nas lekturą szkolną. Nasza Pani mówiła nam, że Mickiewicza zrozumiemy lepiej kiedy dorośniemy, że będziemy go stale odkrywać i tak się stało. Wracam do rzeczywistości, koleżanka z Poznania stawia przede mną na drewnianym stoliku karton zimnego płynu owocowego, produkcji zagranicznej. Można było go kupić w pobliskim Domu Wczasowym. Piję łapczywie, pot leci mi z czoła.

Znów w Nowogródku. Przy kolacji śpiewa nam chór polskich kobiet. Pieśni znajome, bliskie. Niektóre z nich znam od najmłodszych lat. To zasługa mojej matki. Tworzy się nastrój bardzo swojski, mogło by być tak do rana, lecz na estradzie pojawia się zespół muzyczny, zapraszają do tańca. Opuszcza salę kilka osób, większość zostaje, to przecież pożegnanie z Nowogródkiem. Należę do tych pierwszych, to moi znajomi z Poznania, prowadzę ich na wzgórze zamkowe, zapada zmrok. Jest romantycznie, spokojnie, trochę tajemniczo. Smakuje nam woda z ulicznej pompy. Żegnamy Gród Mendoga. Będziemy do niego wracać.

Ali MIŚKIWICZ



TARNÓW PO RAZ DRUGI

W tym roku Światowe Forum Prasy Polonijnej , drugie z rzędu, odbyło się znów w Tarnowie. Jeżeli Forum pierwsze , we wrześniu ubiegłego roku, zgodnie z określeniem jednego z miejscowych redaktorów, było swoistym wzajemnym "macaniem", zapoznawaniem się i nawiązywaniem kontaktów, to drugie już pewną tradycją. Po ubiegłorocznej imprezie w prasie krajowej i polonijnej przeminęły się sceptyczne oceny, aczkolwiek w głównym nurcie wrażeń raczej pozytywnych. Trudno bowiem kwestionować samą ideę spotkań tego typu polegających przede wszystkim na zgromadzeniu dziennikarzy polskich z Kraju i różnych stron świata w celu wymiany doświadczeń. O ile warunki działalności w poszczególnych krajach są bardzo różne, kwestie warsztatu i fachu dziennikarskiego zasadniczo między sobą się nie różnią. Naturalnie, że przy organizacji imprezy zakrojonej na tak wysoka skalę nie sposób uniknąć uchybień i błędów. Zaważył na tym i sam sposób inicjowania I Forum. W ubiegłym roku organizatorzy rozesłali zaproszenia trochę w ciemno, orientując się przede wszystkim na środki polonijne, co poskutkowało wysoką frekwencją przedstawicieli wielu krajów, z których daleko nie wszyscy byli bezpośrednio związani z pracą dziennikarską. Należy powiedzieć, że ku chwale organizatorów wyciągnęli oni należyte wnioski z poprzedniego spotkania. Zaraz po pierwszym Forum uczestnikom przesłano ankietę dotyczącą warunków jego organizacji i uwzględniono ich opinię co do ewentualnych zmian programu. Dlatego Forum Drugie moim zdaniem wypadło bardziej udanym. Miało bardzo roboczy, zawodowy charakter. Rewelacji nie było lecz osobiście przekonałem się jeszcze raz jak dużo pożytku daje bezpośrednia rozmowa w szerokim gronie dziennikarskim, jaka niesamowitą ilość informacji można uzyskać tylko słuchając wypowiedzi kolegów z fachu, zarówno tych, z prasy lokalnej, jak i znanych w całym kraju "rekinów szpalt". O przebiegu obrad wypada powiedzieć bardziej szczegółowo.

Tegoroczny program Forum zadość uczynił technicznej wymianie doświadczeń tak w formie zorganizowanych warsztatów dziennikarskich jak i kontaktów prywatnych. Przewidywał on m.in. wygłoszenie referatów, konferencje prasowe, spotkania i wywiady, konferencję programową, no i oczywiście zwiedzanie, dalsze zapoznanie się z ziemią tarnowską. Nie bez znaczenia był fakt, iż uroczyste otwarcie Forum odbyło się w obecności Premiera Rządu Rzeczypospolitej Waldemara Pawlaka.

Ciekawym było spotkanie z Marszałkiem Senatu RP dr Adamem Struzikiem. Głównym jego tematem były problemy pomocy rodakom zamieszkałym na Wschodzie. Temat nie jest nowy, a z tą pomocą bywało różnie... Zdaje się jednak, że kwestia ta długo jeszcze nie straci na aktualności ze względu na straszne spustoszenie materialne i duchowe wyrządzone nam przez bolszewizm moskiewski. O jednym tylko chcę tu przypomnieć nie podważając wcale znaczenia pomocy krajowej. Na ten problem trzeba patrzeć także i z punktu widzenia - jak Polacy zamieszkali poza Macierzą mogą pomóc Polsce. Pozostając lojalnymi obywatelami swych krajów, musimy równocześnie starać się reprezentować polską kulturę, przedstawiać nasze interesy narodowe w państwach zamieszkania. Interesujące pod tym względem były uwagi znanego w Polsce redaktora Stefana Bratkowskiego dotyczące celów prasy polonijnej. Jego zdaniem ma ona służyć nie tylko zachowaniu polskości, ale i utrzymywaniu więzi między Polakami na całym świecie. Myślą przewodnią jego wypowiedzi o warsztacie dziennikarskim była opinia o niezależności zawodu.

Warto również powiedzieć o wystąpieniach naszych rodaków z Zachodu. Pan Andrzej Czyżowski, Prezes Związku Dziennikarzy RP w Londynie, opowiedział o prasie polonijnej w Wielkiej Brytanii. Nutki smutku pobrzmiewały w jego przemówieniu, kiedy mówił o warunkach działalności dzisiejszej polonii w tym kraju. Stare pokolenie odchodzi, a nowa emigracja na dorobku nie bardzo się kwapi do pracy społecznej na obczyźnie preferując biznes, awanse osobiste.

Zupełnie w innej tonacji przemawiał Leszek Mazan z krakowskiego "Przekroju". Jest on znakomitym gawędziarzem i fachowcem wysokiej klasy. Poprzez ciekawostki i anekdoty potrafi dotrzeć do najbardziej wyrafinowanych tajników zawodu dziennikarza.

Jeden z dni pracy Forum przewidywał spotkanie dziennikarzy polonijnych z zespołami redakcyjnymi prasy lokalnej. Osobiście udałem się do redakcji Tarnowskiego Magazynu "TeMI". Jest to pismo prywatne, którego nakład sięga 20 tysięcy egzemplarzy na terenie trzech województw. 60% dochodów "TEMI" uzyskuje z reklam i ogłoszeń i ma dwudziestoprocentowe zwroty. Jest ono poniekąd typowym na tle rosnącej w siłę prasy lokalnej, bowiem obecnie w Polsce następuje totalna decentralizacja środków masowego przekazu. Dotyczy to nie tylko prasy. Każdego roku powstają nowe rozgłośnie radiowe, stacje telewizyjne. W rozmowie pracownicy redakcji wyrażali obawę, iż tak szybki rozwój lokalnych programów radia i telewizji może zagrozić prasie. Czas pokaże czy obawy te są słuszne.

Uważam, że raczej przesadne, gdyż charakter wspomnianych mediów jest inny. Ani radio, ze swą operatywnoscą, ani telewizja ze swą poglądowością obrazkową nie zastąpią na dobre tradycyjnego dziennika, który można czytać kilkakrotnie, przechowywać i przekazywać innym. Słowo utrwalone jest sugestywniejsze, wywołuje więcej zaufania.

Jesteśmy w miarę dobrze poinformowani o prasie naszych rodaków za północną miedzą - na Litwie . "Kurier Wileński", "Magazyn Wilenski", "Znad Wilii", są tam dobrze znane mimo, że nie docierają do nas drogą normalnego kolportażu - przez kioski i na prenumeratę. "Zawdzięczamy" to naszemu rodzinnemu "Biełsojuzdrukowi", który nie tylko nazwy nie zmienił od czasów ZSRR. Zapatrzony jest wyłącznie na Wschód, z którym to ekskluzywnie zawiera umowy i sprowadza jakieś "pismadła" z dwugłowym orłem w nagłówku. Ostatnio są co prawda pewne zmiany. Oby tylko nie okazały się one sporadyczne. Kilkakrotnie udało mi się kupić w Mińsku "Dziennik Kijowski", przedstawiciele redakcji którego również byli obecni na Forum w Tarnowie. Pismo to tytułem swym nawiązuje do "Dziennika Kijowskiego" wydawanego w latach 1906-1919 i redagowanego na bardzo wysokim poziomie. Dzisiejszy "Dziennik" istnieje od dwóch lat. Pierwotnie był drukowany w Polsce, w Przemyśle, obecnie zaś całkiem jest robiony w Kijowie i dotowany przez władze ukraińskie. Część 10-tysięcznego nakładu dostarczana jest na Białoruś i do St.Petersburga. Redaktorzy z Kijowa twierdzą, że ich pismo jest zupełnie niezależnym i raczej unika polityki preferując tematy kulturalne i historyczne, chociaż nie bardzo rozumiem jak w tym ostatnim przypadku można polityki uniknąć.

Inny obraz sytuacji wyłonił się po wystąpieniu p. Tomasza Deptuły, sekretarza redakcji "Nowego Dziennika" z Nowego Jorku. Jego zdaniem jedna z funkcji gazety polonijnej jest nie tylko informowanie polonii lecz również nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem danego kraju. Odnośnie charakteru pisma credo redaktora jest następujące: "Nowy Dziennik" jest od tego żeby informować, a nie oceniać i polemizować. Oceniać informację mają sami czytelnicy, polemika natomiast rozprasza, marnuje wysiłki dziennikarzy i w rezultacie nie prowadzi do konstruktywnych rozwiązań. Kolegów po fachu interesowało w jaki sposób odbywa się kolportaż "Nowego Dziennika" w warunkach klasycznego kapitalistycznego społeczeństwa. W USA wydanie pisma stanowi normalny biznes, inaczej ono poprostu się nie ukaże. Oprócz tradycyjnej prenumeraty stosuje się dystrybucję własną oraz specyficzną formę - włączenie się do większych dystrybutorów przez większe firmy typu "The York Times" i in.

Ogólne wrażenie ze spotkań z rodakami różnych krajów i kontynentów - dwie części składowe polskości poza krajem - zachodnią i wschodnią - nie udało się jak na razie zbliżyć do siebie przez Ojczyznę. Na tyle przynajmniej, żeby całkowicie zanikła niewidzialna bariera dzieląca nas jak dobrze wypucowane, przejżyste jak powietrze lecz grube szkło. Dobrze, że Tarnów stał się swoistym pomostem dla tej "gabloty", a to już samo w sobie stanowi duże osiągnięcie. Problem to nie tylko nas, polonusów. Jeszcze na ubiegłorocznym I Forum dało się odczuć nieco różny stosunek do nas ze strony miejscowej ludności, do tych z Zachodu i do tych ze Wschodu. Trudno się temu dziwić wiedząc o dziesiątkach tysięcy emigrantów z Małopolski, a szczególnie z Tarnowszczyzny, do Ameryki. W samym Chicago liczono podobno ponad 200 klubów zrzeszających małopolan. Tradycyjne związki, tradycyjne sentymenty... Może rzeczywiście za dużo nas wszystkich było? Nie każdy znowuż od dziennikarstwa...

W każdym razie propozycja szukania kontaktów w dziennikarzami polonijnymi przez Instytuty kultury polskiej, polskie ośrodki kulturalne lub też bezpośrednio przez redakcje pism polonijnych, która została wypowiedziana podczas obrad, wygląda na całkiem sensowną. Takie podejście umożliwi większe rozeznanie w sprawach polonijnych mass mediów. Co zaś do swej idei regularnych spotkań - nie ulega wątpliwości - Forum Prasy Polonijnej powinno być kontynuowane. Pogląd ten podzielają nie tylko uczestnicy i tarnowscy organizatorzy imprezy. Na pytanie dziennikarzy skierowane do Wiceministra Kultury i Sztuki Zdzisława Podkańskiego, czy uważa on za potrzebne utrzymanie przy życiu Forum padła odpowiedź: "To nie potrzeba, to konieczność." I to właśnie w Tarnowie dodamy, gdzie organizatorzy wykazali się profesjonalizmem organizacyjnym, gdzie panuje atmosfera serdeczności, gotowości niesienia pomocy i wsparcia moralnego. Z kolei goście zaproponowali, by następne Forum swym zasięgiem objęło nie tylko prasę lecz również radio i telewizję. W epoce programów satelitarnych staje się to potrzebą chwili, a kwestia fonii łokalnej w miarę rozwoju demokracji w naszym kraju (miejmy nadzieję) nabiera coraz większego znaczenia.

Żegnaliśmy się z nadzieją spotkania się na Forum III w przyszłym roku. Nasze nadzieje i oczekiwania dobrze wyraził redaktor Henryk Cyganik: "Jeśli każdy z nas - w Macierzy, na Wschodzie czy na Zachodzie - wrzuci chociaż jeden pomysł do naszej wspólnej sprawy, jeśli każdy wykona gest serdeczny - to nam się to, Panie i Panowie Rodacy, musi udać". Już się udaje, dodam.

Jerzy WASZKIEWICZ



Tarnów. Fot. J. Dziurbejko

CZŁOWIEK I WIARA

BOŻE ŚCIEŻKI KSIĘDZA STANISŁAWA GAWLIKA

Ks. Stanisław Gawlik - jeden z kapłanów - duszpasterzuje w 5 kościołach na terenie 4 parafii oraz uczy w Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie.

Na Grodzieńszczyźnę przybył z potrzeby serca, by służyć Kościołowi i każdemu człowiekowi tam, gdzie jest najbardziej potrzebny, gdzie wiara odżywa po dziesiątkach lat prześladowań, gdzie znów scala się wspólnota ludu Bożego.

Jest proboszczem i mieszka w Przewałce, ale obejmuje swym duszpasterskim trudem także parafie w Kaszubińcach, Zytomli, Jeziorach. Przewodniczy Najświętszej Ofierze także w odległych od Przewałki kościołach w Przełomie (12 km przez pola), Koszubińcach (64 km), Żytomli (56 km), Jeziorach (56 km, kościół w budowie).

Na Białoruś przybył ze słynnej z sanktuarium św. Jadwigi Trzebnicy na Dolnym Śląsku, gdzie się urodził i wychował. Studia odbywał w Kongregacji Misjonarzy Synow Niepokalanego serca Maryi (klaretynów) we Wrocławiu, gdzie ukończył wspólne z Seminarium Metropolitalnym studium na Papieskim Fakultecie Teologicznym. Pracował jako wychowawca w nowicjacie, następnie w referacie powołań.



Gdy w czerwcu 1989 r. odwiedził znajomych w Druskiennikach, nie przypuszczał nawet, że otwiera się nowa karta w jego życiu kapłańskim, że stanie przed nowym Chrystusowym wezwaniem, jakim było błaganie o kapłana ze strony wiernych przybyłych z pobliskiej Przewałki. Odpowiedział na ich - i Boże - wezwanie.

Tak znalazł się w Przewałce. Zastał kościół, wspaniałą - jedyną, niepowtarzalną tego rodzaju świątynię drewnianą na Białorusi w okropnym stanie, bez dachu, zrujnowaną, zniszczoną.

Wierni przez wiele dni wywozili śmiecie z owego siedliska chuliganów i pijaków, porządkowali wnętrze i otoczenie. Gdy w grudniu 1989 r. nowo mianowany bp Tadeusz Kondrusiewicz skierował go oficjalnie do Przewałki, odprawił ks. Gawlik pierwsze od wielu lat nabożeństwo z procesją na cmentarz. Było to nabożeństwo za zmarłych, w którym uczestniczyły rzesze wiernych, nawet osoby nie mogące chodzić przynoszono na krzesłach.

Wkrótce zaczęły się przygotowania do Pasterki: do Pasterki, której w Przewałce nie odprawiano od 51 lat! Ostatnią odprawił w 1938 r. ks. Szyksznel, wywieziony w 1939 r. przez Niemcow.

- Warunki były okropne - wspomina ks. Gawlik. - Zgromadziliśmy się w ruderze; świeciła ogromna żarówka nad improwizowanym ołtarzem, a z nieba (bo nie było dachu) świeciły nam gwiazdy. Tym większe było dla nas wszystkich przeżycie...

Musiałem jednak wracać do Polski, dlatego wierni pisali do władz kościelnych, a nawet do Rzymu, prosząc o mój przyjazd na stałe, więc moje zgromadzenie oddelegowało mnie do stałej pracy tutaj z dniem 30 czerwca 1990 r. Wciąż nie miałem "sprawki" (zezwolenia władz na pracę), ale w końcu ją otrzymałem, choć kontrole trwały nadal. Otrzymałem także od biskupa nominację na proboszcza parafii i wykładowcę Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie, gdzie wykładałem przez 3 lata aż 5 przedmiotów. Rozpoczynam remont - wszystko wspólnie z ludźmi, którzy, jak mogli, starali się pomagać. Został oddany kościół w Kaszubińcach - trzeba pomóc, więc jadę. Zastaję drewnianą świątynię zniszczoną, zrujnowaną, dzwonnicę też drewnianą - zwaloną. Wygląd - gorzej niż straszny. Ale już 25 listopada 1990 r. kościół został przywrócony dla kultu Bożego. Remont jednak trwał nadal; modlimy się o sponsorów, dzięki którym udałoby się go zakończyć.

W Żytomli kościół został zabrany na cerkiew, więc odprawiałem przy ołtarzu ustawionym na cmentarzu, pod drzewem. W 1992 r. przez całe lato budowaliśmy kaplicę. Jej poświęcenia dokonał 19 czerwca 1993 r. ks. bp Aleksander Kaszkiewicz ordynariusz grodzieński. Jest to pierwsza na Białorusi świątynia pw. Niepokalanego serca Maryi. Musimy ją rozbudować, bo już jest za ciasna.

W lipcu 1991 r. przybył z pomocą w pracy duszpasterskiej, jako asystent proboszcza, ks. Cezary Mich. Przez dwa lata pracował także w seminarium, zaś obecnie - w Międzydiecezjalnym Trybunale Duchownym ds. Małżeńskich i w Instytucie Katechetycznym w Grodnie.

- Interesujące było moje spotkanie z Jeziorami. Zapytałem jednego z przechodniów, czy są tu katolicy i wtedy usłyszałem:

- Katolik? A eto kto takoj? A, eto Polaki. Da, wot tam!

Wszedłem do wskazanego domu (okazało się, że rodziny Andrzeja Wierzbickiego), spotkałem kilka osób i ustaliliśmy, że 21 kwietnia 1991 r. na cmentarzu zostanie odprawiona pierwsza Msza św. Pierwsza od 1949 lub 1950 r., od chwili aresztowania ks. Grasiewicza, dojeżdżającego tu z Nowej Rudy.

Przyjeżdżam w ustalonym terminie, a przy bramie cmentarnej ogromne rzesze ludzi, chyba ze trzy tysiące! Także kapłan prawosławny, ks. Michał Ostrowski, przyszedł przywitać księdza katolickiego. Po Mszy św. poświęciliśmy wspólnie groby zmarłych - wszystkich - i katolikow, i prawosławnych, i żołnierzy radzieckich...

Tak zaczęła się epopea ks. Gawlika w Jeziorach. Zaczął zbierać dane historyczne (a udało mu się znaleźć sporo dokumentów), założył kronikę, w czym bardzo mu pomogli parafianie. Okazało się, że często przebywał tu król Stanisław August Poniatowski, że wyposażył parafię, że z jego szkatuły został sfinansowany remont kapitalny kościoła. Kolejny remont tej wspaniałej drewnianej świątyni przeprowadził w l. 1925-27 ks. Franciszek Kuksiewicz (w 1938 r. skierowany do Mior, gdzie później został rozstrzelany przez NKWD).

Kościół był bezcennym pomnikiem kultury, ale 20 lipca 1944 r. spłonął i to wcale nie w czasie walk, lecz znacznie później, gdy front był już daleko... Wierni zaadaptowali na kaplicę dom katolicki. Niestety, najpierw ją zabrano i zamknięto, a później - w 1962 r. - zamieniono na klub i kino. Po wybudowaniu domu kultury w 1987 r. kaplicę zburzono...

21 kwietnia 1991 r. rozpoczyna się trudne dzieło odrodzenia wspólnoty Kościoła katolickiego w Jeziorach. Wierni wszczęli starania o wejście na teren dawnego kościoła. Otrzymali zezwolenie, jednak wkrótce władze usiłowały się zeń wycofać. Sytuacja stała się bardzo napięta i groziła poważnym konfliktem społecznym, więc w końcu władze ustąpiły. Do Wszystkich Świętych nabożeństwa były odprawiane pod wiatą, w listopadzie i grudniu - w salce udostępnianej przez braci prawosławnych.

Pasterkę jednak wierni bardzo chcieli odprawić we własnym pomieszczeniu.

- Pracowaliśmy wszyscy - mówi ks. Gawlik. - i mężczyźni, i starzy, i młodzi, i średni, i dzieci, i kobiety. Przede wszystkim kobiety. One były największą siłą dynamiczną; wśród nich Marysia Wierzbicka mogła być przykładem dla wielu mężczyzn.

Dzięki nim wszystkim - parafianom z Jezior - 21 grudnia mogłem poświęcić kaplicę, a 24 grudnia uroczyście odprawić Pasterkę.

Gdy zaintonowałem "Wśród nocnej ciszy", ludzie nie mogli śpiewać; słychać było tylko jeden wielki szloch. Niemal wszyscy płakali, szczególnie ci, którzy pamiętali sprzed lat normalne Boże Narodzenie. Tego nie rozumieją ci, którzy mają kościół na co dzień w zasięgu ręki. Dla wiernych w Jeziorach było to niezwykłe przeżycie, po raz pierwszy po 40 latach, a więc dla dwóch pokoleń w ogóle po raz pierwszy... Zaś ja pomyślałem, że Chrystus przychodzi właśnie tam, gdzie ktoś najmniej mógłby się spodziewać - przychodzi do ubogiej stajenki, do szopki betlejemskiej, bo ją właśnie przypomina nasza kapliczka...

Po otrzymaniu ustnego zezwolenia na budowę kościoła, parafianie zaczęli gromadzić materiały, zbierać potrzebną dokumentację projektową. W 1992 r. rozpoczęto wykopy pod fundamenty.

Nie zaniedbywano także innych obowiązków. Wierni odszukali groby ofiar wojny, powstańców, żołnierzy Armii Krajowej. W Stryjówce 17 września 1991 r. został postawiony krzyż na grobie żołnierzy Konfederacji Narodu - Armii Krajowej. Dzięki apelowi w "Słowie Powszechnym" ks. Gawlik uzyskał kontakt z Kazimierzem Krajewskim i Stanisławem Karolkiewiczem. Zostały ustalone nazwiska i pseudonimy poległych. Pomogła Fundacja Ochrony Zabytków, której prezesem jest Stanislaw Karolkiewicz: 19 września 1992 r. została odsłonięta pamiątkowa tablica. W uroczystości uczestniczyła pani ambasador RP, przedstawiciele Związku Polaków na Białorusi, wielu kapłanów i rzesze wiernych. Modlitwy odmówiono w języku polskim oraz w obrządku cerkiewnym. Było to wielkie przeżycie dla wszystkich. - Niestety - wspomina ks. Gawlik - później nastąpił dla mnie czarny okres, nawet groziła mi deportacja z Białorusi. Bardzo ciężko to przeżyłem, byłem na granicy zawału, tym bardziej że właśnie wtedy - 20 października - zmarła moja matka.

Bardzo pomogli mi wtedy wierni - i katolicy, i prawosławni. Również prezes ZPB Tadeusz Gawin wystosował pismo do władz i ostatecznie mogłem pozostać.

W tym czasie zakończyliśmy wykopy i położyliśmy tzw. ławy fundamentowe. Na wiosnę 1993 r. rozpoczęliśmy wiązania i zbrojenia. Zbieramy ofiary na budowę świątyni, ale wciąż brakuje nam funduszy. Liczymy na dobroć ludzkich serc i na Opatrzność Bożą, która nam zawsze pomaga.

Ufam, że zbierzemy potrzebne fundusze, że pomogą nam instytucje i osoby prywatne. Liczy się bowiem każda - nawet drobna ofiara na budowę naszego kościoła pw. Chrystusa Króla.

Gorąco proszę wszystkich, którzy zechcą mieć udział w naszej pracy; przyjdźcie nam z pomocą, a napewno Bóg wam wynagrodzi. Wierni na Białorusi modlą się za was.

Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia upowazniły mnie do skorzystania ze swego adresu: ul. Żytnia 3/9. 01-014 Warszawa, tel. 33-38-44. Kto zechciałby złożyć ofiarę, jaki kolwiek datek, nawet dobre słowo, może zwracać się pod ten adres.

Swój adres udostępniają także Siostry sw. Karola Boromeusza: ul. Wolności 30, 55-100 Trzebnica k. Wrocławia. Tam również można składać ofiary na budowę kościoła w Jeziorach.

Jesteśmy pełni ufności w dobroć ludzkich serc i w Opatrzność Bożą...

Janusz OLEJNIK

PIELGRZYMKA DO BUDSŁAWIA

Niedawno po Mszy św. wyruszyła z Oszmian do Budsławia piesza pielgrzymka zorganizowana i prowadzona przez księdza proboszcza Benedykta Wisińskiego, której hasłem było "Rodzina Bogiem silna". W pielgrzymce uczestniczyli księża z Oszmian, Trab, Żupran, Indury, Soł, Zaniewicz, Gudogaja, Grodna oraz siostry zakonne z różnych miejscowości.

Wśród uczestników pielgrzymki byli nie tylko mieszkańcy Oszmiany, lecz także innych miejscowości (Grodna, Mołodeczna, Wilejki, Litwy, Polski i in.); przeważała młodzież, gdyż dla niektórych osób starszych 130 km droga jest trochę uciążliwa. Należy zaznaczyć że pielgrzymka była bardzo dobrze zorganizowana, pełna modlitwy i śpiewu. Księża, bracia zakonni i siostry prowadzili rozmowy na tematy religijne i życiowe: "Modlitwa w Rodzinie", "Rodzina Bogiem silna", "Czcij Ojca i Matkę swoją". Był i tzw. wolny czas dla "brata i siostry", kiedy można było zapoznać się z pielgrzymami z innych miejscowości.

Po drodze w mijanych wsiach i osiedlach mieszkańcy witali pielgrzymów jak najdroższych gości. Szczególnie zapamiętało się przyjęcie w Wojstomie, gdzie pracuje ksiądz A. Jusiel.

Pierwszy nocleg był w Smorgoniach, gdzie uroczyście z procesją spotkano pielgrzymów. Drugi nocleg był w Wilejce. Tu ze łzami w oczach pochyliły się głowy nad mogiłą dziekana Oszmiańskiej parafii ks. Waleriana Holaka, zamordowanego przez władze sowieckie w więzieniu w Wilejce w 1948 r. Następne noclegi - w Czerwaczu i Dołginowie.



Piątego dnia pielgrzymowania pątnicy weszli do Budsławia ze śpiewem "Jezus zwyciężył - szatan pokonany". Na ulicy pielgrzymkę witały rzesze wiernych, które rozstąpiły się pozwalając wejść do świątyni przed cudowny obraz Matki Boskiej Budsławskiej.

Uroczystością odpustową zakończyła się trwająca wiele miesięcy wędrówka kopii obrazu Matki Bożej Budsławskiej po Białorusi. Obecnie kopia obrazu będzie się znajdować w kaplicy kościoła p.w. Szymona i Heleny w Mińsku.

Uroczystościom odpustowym przewodniczył ks. abp. Metropolita Mińsko-Mohylewski Kazimierz Świątek, który w czasie kazania ogłosił o nadaniu przez Stolicę Apostolską kościołowi w Budsławiu tytułu bazyliki mniejszej.

Pielgrzymi są bardzo wdzięczni wszystkim, kto spotykał, przyjmował i dawał nocleg. Dziękują milicji, pilnującej porządku i bezpieczeństwa na trasie pielgrzymowania oraz służbie zdrowia.

Na szczególne zaś słowa wdzięczności zasługują organizatorzy pielgrzymki.

Stanisława TARASZKIEWICZ

Oszmiana

Głos znad Niemna

CZŁOWIEK I WIARA

DOKONAŁ PRZEWROTU...

Zmiany w Porzeczu odbyły się dzięki ks. Andrzejowi Szczupałowi

Ludzi chwytano bez zadnej winy. Chociaż w niczym nie zawinił aresztowano również księdza Wacława Romanowskiego z parafii w Porzeczu. Kościół zamknięto, a mienie kościelne skonfiskowano.

A jednakże starania przedstawicieli władzy sowieckiej by zabić wiarę w Boga Wszechmogącego nie powiodły się. Ludzie nie zaprzestali się modlić, wierząc że nastąpią lepsze czasy. W tym trudnym dla nich okresie pomagał im z całego serca komitet kościelny, któremu przewodniczył Józef Szwedko, oraz członkowie komitetu Maria Kisielewska, Antoni Gojdzieczko i in. Dzięki ich staraniom w Porzeczu każdego miesiąca odprawiał mszę św. ksiądz z Hoży Bolesław Gawrycki. Później uzyskano zezwolenie na odprawianie nabożeństwa w Nowej Rudzie, oraz udział księdza w uroczystościach pogrzebowych. Taka sytuacja trwała przez 25 lat. Ksiądz Bolesław nie bacząc na swój podeszły wiek wiernie służył ludziom i na zawsze pozostał w ich sercach.

Mijały lata... Wiele się zmieniło w życiu ludzi, nie ma już ZSRR. Powstał nowy rząd, który ze zrozumieniem ustosunkował się do religii. Zaczęto otwierać cerkwie, kościoły, synagogi i meczety.

Do Porzecza przybył z Warszawy ksiądz Andrzej Szczupał. Zastał on pustą świątynię, mienia kościelnego władze nie zwróciły, lecz te trudności nie zniechęciły kapłana. Z zapałem przystąpił on do pełnienia swych obowiązków duszpasterskich. Z Warszawy przywiózł niezbędny sprzęt liturgiczny. Parafianie zaczęli stopniowo odradzać się duchowo.

Troska o człowieka jest głównym celem działalności ksiedza Andrzeja. Bardzo kocha on ludzi, a oni mu się odwzajemniają. By ułatwić swoją działalność ksiądz Andrzej sporządził katalog katolików parafii. W tej żmudnej pracy pomagali mu członkowie komitetu kościelnego i parafianie. Ponieważ wielu członków komitetu odeszło z tego świata, skład komitetu odnowiono. Na przewodniczącą komitetu wybrano Marię Kisielewską, na zastępcę - Aleksandra Chaniewicza.

Budynek kościoła odremontowano, ustawiono nowe ławy, konfesjonał, odremontowano organy, zainstalowano centralne ogrzewanie, wymieniono instalację elektryczną, zainstalowano sprzęt nagłaśniający. Uporządkowano teren wokół kościoła. Teraz świątynię nie poznać, wygląda jak nowa. Oto, co znaczy mieć dobrego gospodarza!

Nie zapomniano i o przylegającym do kościoła cmentarzu. Otoczono go pięknym parkanem, w czym jest duża zasługa przewodniczącego Rady Wiejskiej, deputowanego Rad Obwodowej i Rejonowej, Mikołaja Kalenika. Przewodniczący M. Kalenik zawsze chętnie pomaga parafii w miarę swoich skromnych możliwości.

Teren cmentarza uporządkowano, zasadzono kwiaty.

Ksiądz Andrzej serdecznie dziękuje wszystkim parafianom, którzy w miarę możliwości pomagają kościołowi. Na szczególne słowa wdzięczności zasługują Hipolit Świekło, Stanisław Awtuchiewicz, Michał Szymanowski, Henryk Obuchowski, Antoni Borysiewicz, Stanisław Maziuk, Czesław Komarowski i wielu, wielu innych.

Słowa wdzięczności za udzielaną pomoc kieruje ksiądz i parafianie do przewodniczącego kołchozu "Rodina" Iwana Leonowa. "Bez tej pomocy, - mówi ksiądz Andrzej, - byłoby niezmiernie ciężko, a wręcz niemożliwie kościołowi działać normalnie".

Ksiądz często odwiedza mieszkania parafian, zwłaszcza osób w podeszłym wieku, udziela praktycznych rad, zaszczepia wzajemną miłość i szacunek. Człowiek prosty i przystępny, zyskał on miłość i poważanie wśród mieszkańców sielsowietu.

Kościół posiada dwa domy, które także zostały odremontowane. W jednym z nich mieści się plebania i sala katechetyczna dla dzieci klas 6-11, w drugim - mieszkają 3 siostry zakonne oraz odbywają się zajęcia katechetyczne dla młodszych dzieci.

Po raz pierwszy w Porzeczu pomiędzy cerkwią i kościołem, prawosławnymi i katolikami zapanowała przyjaźń. Wielka w tym zasługa księdza Andrzeja.

Ksiądz prowadzi zdecydowaną walkę z pijaństwem, dzięki czemu wielu mieszkańców zaprzestało produkować samogon i nadużywać go. Szczególnie nadużycie alkoholu miało miejsce na weselach i pogrzebach. W swoich kazaniach ks. Andrzej mówi o szkodliwości alkoholu, potępia grzech pijaństwa. Słowa księdza dla większości parafian stały się rozkazem. Wykazuje on również wiele troski o zdrowie ludzi, poruszając ten temat często w swoich kazaniach.

Są ludzie, po spotkaniu z którymi zadają pytanie: co się z Tobą stało? Dlaczego stałeś się lepszy?

A stało się to, że w progi twego domu po raz pierwszy wstąpił taki człowiek jakim jest ks. Andrzej.

Odszukał on w twej duszy punkt oparcia i dokonał w niej przewrotu... i życie twoje potoczyło się zupełnie inaczej.

Przedtem nie chodziłem do kościoła, nie bywałem w spowiedzi, lecz po rozmowie z księdzem Andrzejem zacząłem regularnie uczęszczać do kościoła, bywać w spowiedzi, wziąłem ślub kościelny. Myślę że nie jestem jeden...

W imieniu własnym i parafian serdecznie dziękuję księdzu Andrzejowi za światłość duszy ludzkiej, za to, że odsłania on ludziom tajemnicę prawdy i wiary w Boga Wszechmogącego.

Życzymy księdzu Andrzejowi wiele zdrowia i sukcesów w jego pracy duszpasterskiej.

W imieniu mieszkańców w Porzecza i całej parafii

Józef TYSZKIEWICZ

GRODZIEŃSKIE DZWONY

Grodzieńskie dzwony
Nad rzeką która rozdziela
Na części gród nadniemeński
Rozbrzmiewa dzwon kościelny
Z świątyni Polaków ziemskiej.

Codziennie po wschodzie słońca
Budzi on wszystkich i woła:
- Zbieraj się ludu wierzący,
Pod dachem swego kościoła!

Wszyscy zbierajcie się razem
I módlcie się zgromadzeni
Za lepsze w przyszłości czasy
Dla naszej zmęczonej ziemi.

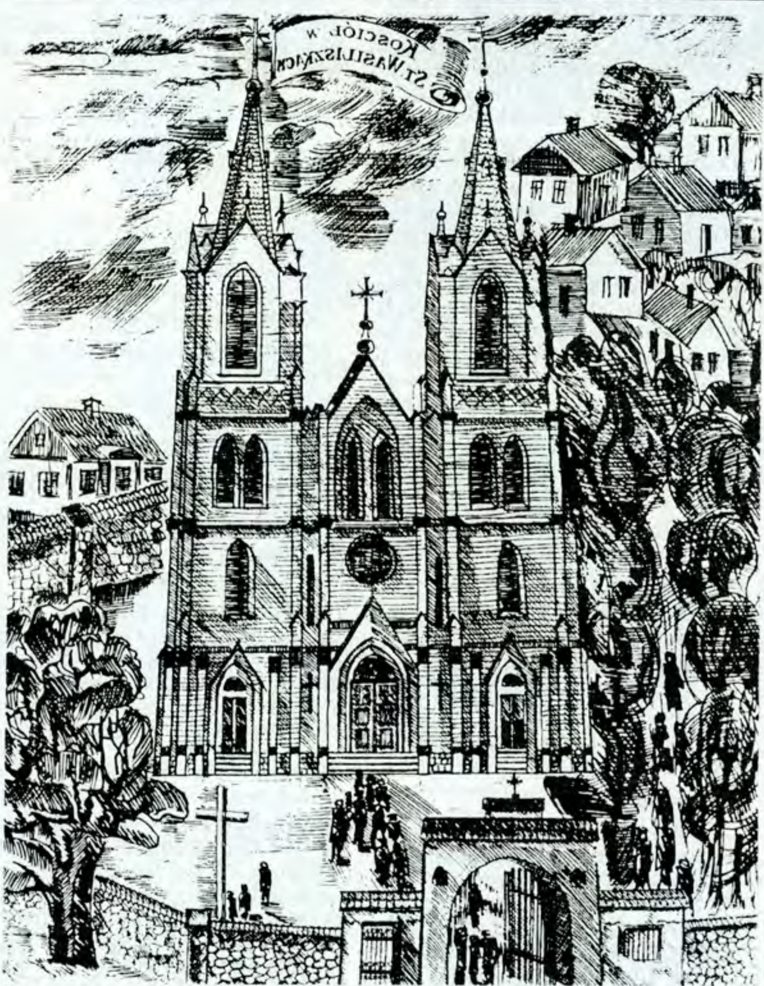
W powietrzu witają dzwony
Na sercu jest bardzo radośnie,
Że zbiera się lud wzruszony,
W krainie zakwita wiosna...

Znowu śpiewają tu dzieci
Miło nad Niemnem w kościele,
Śpiew nad brzegiem ich leci,
Wtórzą im Niebo i Ziemia.

Dzwony płynące nad ziemią
Serce człowieka każdego
Rozpala dziwnym płomieniem
Rozważań wiekuistego...

M.BOGDZIEWICZ

Ostryna



Kośćół w Starych Wasiliszkach. Rys. Stanisław KICZKO

Apostołki Matki Bożej

CZEKAMY NA LISTY OD DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

Mieszkam w Lidzie. czekamy na listy od dziewcząt i chłopców. Ja i moje kolezanki utwożyłyśmy kółko "Apostołki Matki Bożej". Założyłyśmy to kółko, aby mówić innym ludziom o Matce Bożej, o Bogu, o religii. Staramy się rozszerzać kult Matki Bożej, i być podobnymi do Niej we wszystkim. Zwracamy się do dziewczynek , które chcą naśladować Maryję, dowiedzieć się więcej o Bogu, o świętych, o Kościele. Które też chcą dowiedzieć się o tym, jak stać dobrą chrześcjanką, co powinna robić, aby stać się apostołką każdej dobrej sprawy. Do nas mogą pisać też i chłopaki. Pisać możecie po rosyjsku, po białorusku, po polsku na adres:

m. Lida 231300

ul. Furmanowa

58-1-9

N. Smolska

Umocnienie żywego kościoła w Słonimiu

Staraniem o. Witolda Żelwietro kapucyna, proboszcza i dziekana słonimskiego, wysiłkiem wielu parafian, został przywrócony do życia w 1993 r. zabytkowy kościół św. Andrzeja Apostoła.

Kościół nosi cechy architektury późnego baroku. Należy do najcenniejszych zabytków Słonimia południowo-wschodniej części Grodzieńszczyzny. Został ufundowany około 1490 r. przez Kazimierza Jagiellończyka, a odnowiony i uposażony przez Lwa Sapiehę. Budowlę murowaną wzniesiono dopiero w 1775 r. staraniem ówczesnego proboszcza ks. Ancuty i bpa Giedroycia.

W 1915 r., podczas walk niemiecko-rosyjskich, świątynia została znacznie uszkodzona. Jej odbudowę przeprowadzono w dwudziestoleciu międzywojennym.

W okresie powojennym dokonano najokrutniejszej dewastacji świątyni urządzając w jej wnętrzu skład soli i innych składników chemicznych.

Nie lada wysiłku wymagało zatem podjęcie prac nad ponownym przywróceniem do życia zabytkowej świątyni. Stało się to możliwe dzięki znacznej pomocy kurii generalnej zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, a zwłaszcza jej delegata o. Pacyfika Antoniego Dydycza.

Wprawdzie pracy konserwacyjne z dewastowanej świątyni jeszcze nie ukończone, ale została ona już na tyle przywrócona do użyteczności, że wierni mogą wypełniać swoje powinności religijne.

Stąd 18 września 1993 r. Nuncjusz Apostolski na Białorusi ks. arcbp Gabriel Montalwo przy współudziale arcbpa Kazimierza Świątka, bpa Aleksandra Kaszkiewicza oraz definitora generalnego zakonu Braci Mniejszych Kapucynów z Rzymu o. Pacyfika Dydycza dokonał rekonsekracji kościoła św. Andrzeja w Słonimiu.

Nuncjusz Apostolski powiedział wówczas m. in. : "Jestem przekonany, że ta świątynia stanie się dla was ośrodkiem waszej modlitwy , stanie się sercem waszej parafii. Ale nie wystarczyłoby, gdyby ta świątynia została tylko odnowiona, a jednocześnie wasze życie religijne nie stawałoby się coraz głębsze, a wasza wiara coraz silniejsza i mocniejsza. /.../ Ta świątynia, ten kościół jest zbudowany z rzeczy materialnych - z kamieni, z cegieł. Ale ten Kościół, który my stanowimy, jest zbudowany z żywych kamieni. To właśnie my jesteśmy tym Kościołem. I dlatego każdy z nas powinien głęboko przeżywać obecność Chrystusa, zwłaszcza tajemnicę Jego śmierci i tajemnicę Jego zmartwychwstania..."

Po odnowieniu materialnego kościoła , nadszedł czas szczególnej odnowy i umocnienia żywego Kościoła w Słonimiu przez Sakrament Bierzmowania. Na tę chwilę wierni słonimskiego kościoła czekali dziesiątki lat. I oto 7 maja 1994 r. do kościoła św. Andrzeja w Słonimiu przybywa ks. bp Aleksander Kaszkiewicz, aby udzielić Sakramentu Bierzmowania licznym wiernym, młodzieży i dorosłym. Ze względu na pokaźną liczbę kandydatów do bierzmowania, sakramentu udzielał wraz z ks. Biskupem ojciec duchowny seminarium grodzieńskiego ks. prał. Michał Woroniecki.

W kazaniu, które wygłosił prowincjał kapucynów o. Kazimierz Synowczyk, został uwypuklony jeden z siedmiu darów Ducha Przenajświętszego - dar pobożności. Jednym z przejawów tego daru jest modlitwa. Ta zaś najczęściej występuje w formie prośby. W dzisiejszej rzeczywistości człowiek najczęściej nastawiony jest na prośbę. Ale, czy umiemy prosić? Kaznodzieja stwierdził, że nie zawsze umiemy prosić. Zilustrował to pewnym opowiadaniem o żebraku, który stanął przed królem i mógł prosić go, o co tylko zechce, nawet o połowę królestwa. Żebrak jednak poprosił o worek jęczmienia.

Z pomocą przychodzi nam Duch Święty, który uczy nas, o co mamy prosić. "Duch wspiera nas w słabości naszej, gdyż nie umiemy modlić się, jak należy..." (Rzym. 8, 26). Z naszej strony potrzeba tylko wsłuchiwania się w natchnienia Ducha Świętego i posłuszeństwo. Najpiękniększym dla nas wzorem posłuszeństwa Duchowi Świętemu jest Maryja - pełna łaski.

Bezpośrednio po kazaniu o. Witold Żelwietro nawiązał do okoliczności, w jakiej dokonuje się przekazywanie darów Ducha Świętego przez Sakrament Bierzmowania wiernym Słonimia, Sielawicz i pobliskich miejscowości. Tą okolicznością jest miesiąc maj, poświęcony Maryi, , nazywanej Oblubienicą Ducha Świętego oraz starodawna kopia Jej cudownego Obrazu Żyrowickiego, znajdująca się w kościele św. Andrzeja w Słonimiu.

W dziejach narodu polskiego cudowny obraz Matki Bożej w Żyrowicach odegrał bardzo wielką rolę, zwłaszcza gdy chodzi o zbliżenie Kościołów : katolickiego i prawosławnego. Obok licznej rzeszy pątników, do Matki Bożej Żyrowickiej przybywali polscy królowie, m. in. król Władysław IV wraz z małżonką Cecylią w otoczeniu najwyższych dostojników państwowych , świty i licznej szlachty, król Jan Kazimierz, król Jan III Sobieski z królewiczem Jakubem, król August III oraz król Stanisław August Poniatowski.

Obraz Żyrowicki był szóstym z kolei cudownym obrazem Matki Boskiej koronowanym w Polsce na podstawie breve pap. Benedykta XIII. Koronacja odbyła się w roku 1730. "W tym czasie Żyrowice były jedną z największych i najświetniejszych twierdz wiary katolickiej w Rzeczypospolitej Polski, a obraz Matki Bożej Żyrowickiej ściągał olbrzymie tłumy pobożnych z całej Litwy, a nawet i Korony..."- pisze Walerian Charkiewicz w książce "Żyrowice - łask krynice...", wydanej w Słonimiu w 1930 r.

Na zakończenie uroczystości ks. bp Aleksander Kaszkiewicz wspominał o odnowieniu materialnej świątyni, a dziś o odnowieniu i umocnieniu naszej wiary przez Sakrament Bierzmowania. Podkreślił zbieżność daru Sakramentu Bierzmowania z jednoczesnym uczczeniem Matki Bożej Żyrowickiej w miesiącu szczególnej czci Maryjnej poświęconym. Matko Boga i ludzi - Matka Miłosierdzia, to szczególnie bliski naszemu sercu tytuł naszej Matki - stwierdził ksiądz biskup.

Kończąc, ks. Biskup wyraził szczere podziękowanie starszemu pokoleniu, które wiele wycierpiało dla ratowania i przetrwania daru wiary, który dziś jest przekazywany młodszemu pokoleniu.

o. Jan BOŃKOWSKI

kapucyn proboszcz Międzyrzecza

WSPOMNIENIA



Zeszyt III

22 grudnia 1952 r. Bojary.

Za dwa dni - Boże Narodzenie. A dziś ta czarcia siła zabiera brata nie wiadomo dokąd: do wojska, na roboty, na naukę?.. Trudno ich zrozumieć.

Z dnia na dzień Bojary stają się coraz bardziej puste. Iluż jego mieszkańców maszeruje z karabinem w ręku po mroźnej Syberii, po wietrznych stepach przyczarnomorskich, po zroszonej krwią ziemi litewskiej. A ilu mieszkańców kroczy z piłą i siekierą po zaśnieżonej Karelii? A ilu pędzi nędzny żywot w rodzinnej wsi?! Ech, życie! Widzę cię w twej pełnej "krasie"!

Kochane Bojary, droga wiosko! Kiedyż nareszcie skończy się ta emigracja i imigracja? Twoi synowie stają się tułaczami podczas gdy ty przyjmujesz coraz to nowych przybyszów. Jak długo to potrwa? Odpowiem w imieniu Was wszystkich - nie, niedługo, nastanie czas gdy wyzwolisz się od tych obcych przybłędów, gdy wszyscy twoi synowie powrócą do rodzinnych gniazd...

31 grudnia. Środa.

Ostatni dzień roku! Rok ten pozostanie w mej pamięci na zawsze. Ileż przeżyć, trudności było w ciągu tego roku! Najważniejsze - nie padać duchem.

1 stycznia 1953r. Bojary.

Co nam przyniesie rok 1953? W szkole odbył się koncert. Z Sałkiewiczem recytowaliśmy wiersze. Myślę, że ludzie zrozumieli cośmy chcieli im przekazać za pośrednictwem poezji.

Przypis. Przed "pierestrojką" Gorbaczowa miałem miłe spotkanie z nieżyjącym już byłym żołnierzem AK, więźniem Workuty p. Antonim Berdowskim, który mi powiedział: "W czasie wojny, jako 18-letni chłopak razem z towarzyszami broni często bywaliśmy w waszej wsi. Było w niej wiele pięknych dziewczyn. I śpiewały one pięknie. To były prawdziwe patriotki".

Właśnie te piękne dziewczęta, przedwojenne uczennice, które potrafiły bez wahania odpowiedzieć na pytanie W. Bełzy "Kto ty jesteś?" były właśnie widzami tego przedstawienia noworocznego. Ich szkolni koledzy w odpowiedzi na pytanie "Coś jej winien?", stanęli w obronie Ojczyzny, a po służbie w szeregach AK byli "repatriowani" lub poszli na front dobijać wroga.

Właśnie te dziewczęta, a wówczas już kołchoźnice, wykonały na scenie kilka polskich pieśni ludowych i tańców. Tańczyły one również i za tych, którzy odeszli by już nigdy nie powrócić na swoją ziemię "zdobytą krwią i blizną". A ulubioną pieśń "O, Panie Boże, powróć nam Polskę", którą w czasie wojny śpiewały z akowcami, wykonać na scenie nie pozwolono. Pragnę zaznaczyć, że pieśń ta miała w Bojarach duże powodzenie: śpiewano ją po wojnie na weselach, przy kądzieli, wieczorami majowymi gdy zbierano się przy zagrodach, a także nieraz po modlitwie różańcowej, lub po prostu gdy powracano z pola kołchozowego. Wykonawców Bóg chronił - nie dotarło to do uszu NKWD.

I dziś ta pieśń rozbrzmiewa w mojej rodzinnej wsi. Za pośrednictwem gazety pragnę za tę pieśń z całego serca powiedzieć swym ziomkom: Bóg zapłać!

Cztery lata temu w szczuczyńskiej gazecie rejonowej i "Grodzieńskiej Prawdzie" zamieszczono artykuł "Farmer", w którym szła mowa o pierwszym na wsi farmerze Józefie Chmielewskim. Autor artykułu nawoływał do naśladownictwa. Wyglądało to dziwnie, zwłaszcza zważywszy, że w końcu artykułu autor stwierdzał, że przed kołchozami wieś składała się z ponad 60 gospodarstw, a na dzień dzisiejszy zamieszkuje tam zaledwie kilka zdolnych do pracy osób. Stwierdzono, że "wieś stopniowo umiera".

Natomiast ja stwierdzam, że duch nadziei, wiary i polskości w tej "wsi bez perspektywy" nie umarł. Minęło 15 lat od chwili zamknięcia szkoły, ponieważ zabrakło dzieci w wieku szkolnym. W budynku szkolnym rozmieszczono ośrodek zdrowia i bibliotekę. Obecnie i one zniknęły. Bibliotekę skasowano, ponieważ emeryci nie mieli chęci czytać utwory literatów radzieckich, wiedząc dobrze z własnego doświadczenia jak wygląda naprawdę życie człowieka radzieckiego.

Ośrodek zdrowia przydałby się, jednakże w naszym okradanym przez nomenklaturę państwie brak jest środków na opłacanie felczera. Ostatnio mieściło się tu biuro kołchozowego brygadzisty.

I oto zwróciły się "bojary" do dyrektora sowchozu "Szczuczyński" p. Bolesława Kozła z prośbą o przekazanie tego, przewiezionego niegdyś aż spod Wasiliszek, domu w celu urządzenia w nim kaplicy. Dyrektor wyraził zgodę i w miarę możliwości udostępnił materiały budowlane. Przed Nowym Rokiem drzwi kapliczki zostały otwarte. Raz na miesiąc będzie przyjeżdżał ks. probosz ze Starych Wasiliszek. Bojary żyją!

Taką jest krótka opowieść o budynku, w którym ponad 40 lat temu nie zezwolono na wykonanie pieśni "O Panie Boże"!

2 stycznia. 1953 roku.

Zaproponowałem Sałkiewiczowi byśmy się udali Motiewców w odwiedziny do P. Nie miał czasu: podliczał kołchoźnikom ich nędzne zarobki. Poszedłem jeden. Rozmawialiśmy do wieczora o szkole, kolegach, komsomole, sytuacji międzynarodowej, stanie materialnym naszych rodzin i oczywiście... o naszej organizacji i jej członkach.

10 stycznia.

W ciągu trzech dni we wsi przebywało dziesiątki aktywistów i pełnomocników od dostaw obowiązkowych. A niech sobie spacerują! Będzie wolną jeszcze ziemia nasza!

15 stycznia.

Po powrocie od Juliana S. zacząłem pisać pamiętnik. A jest o czym pisać, tylko trudno się skupić...

Niekiedy rozmyślam o przyszłości. Jaką ona będzie? Myślą, że będzie ona przypominać to co przewidywał Rachmietow w powieści Czernyszewskiego "Co robić". Rachmietow przewidywał przyszłość inną od tej, jaką mu przepisują bolszewicy. O takiej przyszłości jaką mamy on nie marzył. Mówił on, że zmieni się wiele pokoleń dopóki spełnią się nasze przewidywania. A czy w rzeczywistości wiele pokoleń się zmieniło od czasów Rachmietowa do chwili gdy bolszewicy wzięli władzę? Nie wiele...

Rachmietom mówił:"Przyszłość jest świetlaną i przepiękną... Kochajcie ją, podążajcie ku niej, pracujcie dla niej, przybliżajcie ją, przenoście z przyszłości w dzień dzisiejszy tyle ile zdołacie, a będzie w waszym życiu tyle światła i dobroci, bogactwa, radości i rozkoszy ile zdołacie przenieść z przyszłości..."

Nieraz rozmyślam o naszym życie; co ono sobą przedstawia: płomień czy zgniliznę? Przez długi czas myślałem mylnie o własnym życiu jak o zgniliźnie. Doszedłem jednak do wniosku, że wszystko zależy od punktu widzenia:patrząc z jednej strony dochodzę do wniosku że gnije, patrząc z drugiej - bucham płomieniem...

Przypominają mi się słowa J. Fucika:"Kochałem życie i walczyłem o nie. Kochałem was, ludzie, i byłem szczęśliwy, gdy mi odwzajemnialiście się i cierpiałem, gdyście mnie nie rozumieli. Żyłem dla radosnego życia, umieram za nie i byłoby niesprawiedliwe gdyby na mojej mogile stanął anioł smutku. MIliony ludzi prowadzą dziś ostateczny bój za wolność ludzkości. Tysiące padną w tej walce. Jestem jednym z nich.

Być jednym z żołnierzy ostatniej bitwy - jakież to pięknie!"

Rzeczywiście pięknie powiedziano, lubię to i postaram się stosować się do tego. Przytoczą jeszcze słowa Niekrasowa:

"Dola naroda
Sczastije jego
Swiet i swoboda
Preżdie wsiego!"

W życiu każdego człowieka wolnośc powinna być na pierwszym planie."Człowiek jest stworzony dla szczęścia jak ptak dla lotu".

16 stycznia 1953 roku. Bojary.

Prawie przez cały dzień oprawiałem w ramki portrety drogich mi polskich przywódców: Ignacego Mościckiego i Józefa Piłsudskiego.Szkoda że te portrety nie mogę umieścić na ścianie. Wierzą jednak, że nadejdzie czas gdy będą one upiększać moje mieszkanie... Gdyby ze mną coś się stało, będą prosił rodziców by umieścili je na ścianie gdy nadejdzie odpowiedni czas.

Przypis. Niestety, rodzice nie doczekali wolności. Natomiast portrety się zachowały i swój "testament" wykonałem osobiście.

19 stycznia. Poniedziałek.

Piękny słoneczny dzień. Wieczorem byłem u Juliana. Napisał on wiersz, który mi się bardzo spodobał, zwłaszcza jego treść. Julian chce go recytować na scenie. To będzie wspaniało.

25 stycznia.

Mroźno. Słoneczny dzień. Jeździłem na nartach. Jak przyjemnie jest w polu, w lesie...

28 stycznia.

Ostatnie bezczynne dni. I to w takim czasie. Trzeba opuścić rodzinne strony. Dokąd się udać? Nie do zniesienia jest oglądać na każdym kroku ludzki smutek i łzy...

Przypomina mi się Niekrasow, największy poeta Rosji, demokrata, który niczym prorok przywidział życie na 100 lat do przodu. Czy nie ukazuje on dzisiejsze życie w swoich genialnych utworach "Kolej żelazna", "Rozmyślanie przy głównym wejściu"?!

A czy nie znalazło swego odbicia dzisiejsze życie kołchozowe w wierszach Janki Kupały i Jakuba Kołasa?

"Skazau praudu - dziaruć woczy,
Woś tut i żywi!"
(J. Kupała)

Rzeczywiście, powiedz dzisiaj prawdę - wydrapią ci oczy i powiozą na Syberię. A jakże prorocze myśli poety widzimy w wierszu "Przy szubienicy".

"Wy u łancuhi usio zakawali -
I sud i praudu i zakon!
Rasprawu prawam wy nazwali,
I łaskaj pachawalny zwon".

W tych słowach uwydatnia się nie tylko życie kołchoznika, lecz i cała współczesna polityka bolszewizmu.

1 lutego, 1953 r. Niedziela.

Wieczorem otrzymaliśmy długo oczekiwany list z Mińska. Nie przyniósł on radości: Sąd Najwyższy BSRR zatwierdził wyrok sądu "ludowego". Pal go licho! Przeżyjemy!

Odbyło się przedstawienie amatorskie. Recytowałem wiersz J. Kupały "Przy szubienicy", Julian recytował własny wiersz. Dało się odczuć, że publiczność nas zrozumiała, a przybysze na swój sposób też...

2 lutego, poniedziałek.

Dziś NMP Gromnicznej. Zrana wyjechał do Polski Julian, mój najlepszy przyjaciel, człowiek z którym mieliśmy jednakowe poglądy. Pozostałem sam. Co będę robił? Nie wolno pozostawać tutaj w żadnym wypadku! Duszno, ciężko...

8 lutego, niedziela.

Przez kilka dni nic nie robiłem. Otrzymałem list od Juliana. Jak smutno bez niego! Jestem jak na zesłaniu: oderwany od drogich mi kolegów, żyję w osamotnieniu.

Roztrzaskane życie, różne niewesołe myśli roją się w głowie... Muszę wierzyć w lepszą przyszłość.

13 lutego.

Dziś agenci podatkowi doręczyli zabowiązania na rok 1953. Musimy zapłacić 303 rubli podatku (to jest zaledwie awans), oddać państwu 44 kg. mięsa, ok. 300 litrów mleka, 75 jaj i jedną świńską skórę. I to wszystko należy uczynić po konfiskacie mienia. Nie pytają oni, swołocze, co otrzymał w zamian za swą pracę kołchoznik, który już od 4 lat zrasza krwawym potem rodzime pola. Jestem pewien, że za swoje czyny staną oni przed sądem ludu. Często przypominam słowa, wypowiedziane przez pewnego człowieka przy szczątkach Polaków w Lesie Katyńskim: "Jeżeli istnieje szatan na świecie, to zamieszkuje on tylko w Rosji Sowieckiej".

Myślę, że przy okazji zarecytują na scenie wersz J. Kołasa "Zmrok".

"Na kaho my robim?
Szto za heta majem?
Na kaho usie soki
Siły wyniszczajem?"

14 lutego.

Dotarły do mnie nieprzyjemne wieści: przedstawiciel MGB przesłuchiwał "Odnoruczkę", zapytywał o mnie i moją rodzinę. Długo nie mogłem zasnąć.

18 lutego.

Otrzymałem listy od Michała Ż., Mariana Rybaka i Stasia Szkubiela. Szczególną radość sprawił mi list od Stasja. Jednak końcówka listu zaniepokoiła mnie - zdrowie jego nie uległo poprawie. Jaka szkoda! Czy zły los zabierze go z tego świata? Nie, nie może tak się stać! On musi żyć. Jego obowiązkiem jest żyć i walczyć o wolność i szczęście ludu.

Przypis. Listy Stasia, które mi przysyłał ze szpitali w Grodnie i Mińsku, pieczołowicie przechowywałem razem z pamiętnikami, portretami polskich przywódców i innymi materiałami. Chciałbym opowiedzieć o nich i ich autorze, ale zrobię to innym razem. Pragnę dodać, że listy te, przesiąknięte zapachem leków były mi wówczas bardzo potrzebne: pomogły mi wytrwać w trudnych chwilach.

Obecnie Staś często przyjeżdża z Mińska do rodzinnych Jewłasz. Pamięta on bitwę, jaka rozgorzała podczas ataku akowców na strażnicę faszystowską. Nazajutrz przy bunkrze widział wiele przesiąkniętych polską krwią bandaży, krwią "Ponurego" i jego legendarnych towarzyszy broni. Tak jak ptak cieszy się ze wschodu słońca, tak i ja się cieszę z każdego spotkania ze Stasiem, powtarzając sobie w myśli: "Dzięki ci Boźę!.. za Stasia".

19 lutego 1953 r.

Ciągle te same myśli wirują w głowie, układając się w słowa wiersza.

21 lutego, sobota.

Graliśmy z Józkiem Staśkowym w warcaby. Po różańcu byliśmy na wieczorku. Baw się Henryku, dopóki masz możliwość. Ta czarcia siła może cię schwytać i rzucić w przepaść (Sybir).

22 lutego, niedziela.

Obudził mię w nocy huraganowy wiatr. Wyszedłem na podwórko. Świecił księżyc, po niebie szybko mknęły chmurki. Trudno było się poruszać. Wicher unosił słomę, łamał gałęzie. W domu mama i siostra modliły się. Rankiem wichura nieco ucichła, lecz nadal wiało przez cały dzień. W Kozłach zerwało dach z nowego domu, w Kościeniewie wichura porozrzucała belki prawie całkowicie zbudowanego spichrza.

Dzisiaj mamy wybory do Rad terenowych, a wiec w takim dniu mamy odpowiednią pogodę.

Wichry, zamiecie i huragany
Ściskają me serce obręczą
Jak rozwścieczone szatany
Młodą mą duszą dręczą.
Lecz na nic są wasze starania,
Młoda ma dusza wytrzyma
Przetrwa, zabliźnią się rany
Dzika nawała przeminie.
Przeminą wiosenne burze
Ziemią obudzą ze snów
Biało-czerwone róże
Zabłysną swym kwieciem znów.

28 lutego, sobota.

Smutna nowina.Aresztowali Zienkiewicza. Wielce szkoda chłopca. Prawy człowiek. Mężny, wytrwały.

4 marca 1953 roku, środa.

Dziś św. Kazimierza. Od A. dowiedziałem się, że zachorował Stalin, paraliż prawej strony ciała.

6 marca.

Otrzymałem bardzo ważną wiadomość, że 5 marca wieczorem Stalin zmarł. Na twarzy każdego kołchoznika maluje się radość.

9 marca, poniedziałek.

Dzisiaj jest pogrzeb Stalina. Miałem kilka spraw do załatwienia na stacji doświadczalnej. O godzinie 12 słuchałem w izbie-czytelni transmisji radiowej z pogrzebu.Zdążyłem wysłuchać przemówień Berii i Mołotowa.

I oto w mauzoleum leżą już dwaj nicponie: L i S.

21 marca, sobota.

Poszukiwałem pracy w Szczuczynie. Wieczorem oglądałem ciekawe widowisko: w centrum miasta niedaleko komendatury bili się bolszewiccy żołnierze. Dwóch oficerów nic nie mogło zrobić...

28 marca, sobota.

Rok temu przed niedzielę Palmowę przybyłem na wakacje do Bojar. W tym roku mam nie kończące się wakacje. Jak szybko mija czas! Tak mijają lata, życie... Zdaję sobie sprawę, że moje życie nie może upłynąć w tak głupi sposób, jak to miało miejsce zimą.

Wzywano A. do Ostryny. Dała o mnie dobrą opinię.

29 marca.

Dziś Niedziela Palmowa. Byłem w kościele w S. Wasiliszkach. W tym kościele przyjmowałem pierwszą komunią świętą. Ofiarę na budowę kościoła składali moi dziadkowie (1903 rok): Abramowicze, Danilewicze, Jurewicze, Dogiele.

7 kwietnia, wtorek.

Trzeci dzień Wielkanocy. Dziś właśnie m ają przyjechać przedstawiciele milicji w sprawie mego brata i jego kolegów, którzy próbowali dać "nauczkę" kołchozowemu naczalstwu i ich lizusom. Dlatego pamiętniki, listy przyjaciół, portrety i niektóre książki polskie należy schować w niezawodnym miejscu, ponieważ możliwe jest rewizja. Gdyby znaleźli - 25 lat i Syberia murowane... A ja jeszcze chcę żyć - żyć z pożytkiem dla mojego narodu.

ПОНЕДЕЛЬНИК, 29

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

9.05. Пад купалам Сусвету. **9.15.** Пяць хвілін на жарты. **9.20.** АВС-клуб. Англійскую мову вучым самі. **9.35.** «Чарапашкі ніндзя». Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **10.00.** Тэлеклуб «Гаугау». **10.40.** Дзелавы веснік. **10.55.** «Сябры і ворагі доктара Бутэйкі». Дак. фільм. **11.25.** «Жыццё ў танцы». Музычны фільм. **12.30.** «Палесся мілае дзіця... » Памяці паэтэсы Я. Янішчыц. **13.05.** «Познія спатканні». Маст. фільм. **17.15.** Першакласны калейдаскоп. Забаўляльна-пазнавальная праграма для дзяцей і бацькоў. **17.30.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.40.** Мультфім «Скарбонка». **17.50.** Дзённік Прынемання (Гр.). **18.05.** Незабыўнае: вайна і людзі. **18.25.** Віктарына праграммы «Вячэрні канал». (Гр.). **18.45.** Над Нёманам. Праграма на польскай мове. (Гр.). **19.30.** Педагагічны экран. Да новага навучальнага года. Прамая лінія. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** Студыя «Тэлесябрына». Імгненне шчырасці. **21.40.** Спартыўны тэлекур ´ер. **21.55.** Пяць хвілін на жарты. **22.00.** Тэлевізійны Дом кіно. Кінавіктарына. **23.05.** Пад куґалам Сусвету. **23.15.** НІКа. **23.30.** «Паласа сімарана». Маст. фільм. Фільм 5-ы. **00.45.** Надвор ´е.

Канал «ОСТАНКИНО»

17.00. Новости. **17.25.** Мир сегодня. **17.40.** Азбука собственника. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». Телесериал. **18.50.** Эксклюзив. «Человек кто, человек никто». О жизни заключенных в зоне строгого режима в Ивановской области. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости. **20.45.** Монолог. **20.55.** Спортивное обозрение. **21.25.** Между ненавистью и любовью. Михаил Зощенко. **22.15.** Канал иллюзий. **23.00.** Новости. **23.10.** Магик-шоу.

Канал «РОССИЯ»

6.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Устами младенца. **8.00.** Всемирные новости Эй-Би-Си. **8.25.** «Вера». Документальный фильм. **8.45.** Совершенно секретно. **9.35.** Ура, каникулы. «Несси и Несси». Художественный фильм. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. «Всемирная ярмарка «Российский фермер-94». **11.00.** Вести. **15.00.** Вести. **15.20.** Мульти-пульти. «Карслон вернулся», «Как львенок и черепаха пели песню». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Бизнес в России. **17.20.** Праздник каждый день. **17.30.** Спасение 911. **18.25.** Джаз клуб. «Свинг Давида Голощекина». **19.00.** Вести. **19.25.** Подробности. **19.35.** Детектив по понедельникам. «Похищение королевского рубина». Художественный фильм. **20.35.** «Никто не забыт». **20.40.** Репортер. **21.00.** Без ретуши. **22.00.** Вести. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Экран криминальных сообщений. **22.45.** Частная коллекция. «О, счастливчик, или жизнь в стиле опп».

ПОЛЬША-I

9.35. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.05.** «Династия». Сериал пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Кулинарная программа. **12.20.** Каталог памятников. **12.30.** Крик пущи. **13.00, 20.30, 00.00.** Новости. **15.00.** «Форд — человек и автомобиль». Фильм пр-ва США. **16.55.** Летнее MTV. **17.00.** Программа для подростков. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **19.00.** Фильм для детей. **19.30.** Музыкальный журнал. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** Фестиваль польского телетворчества. **22.10.** Прямо из Бельведера. **22.25.** Сексуальные меньшинства. **23.25.** Что нового? **23.40.** Репортаж. **00.50.** «Наказанное преступление». Фильм пр-ва Франции. **2.25.** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II

8.40. Мультфильм. **9.05.** Местная программа. **9.35.** Тележурнал. **10.00.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **11.00.** Фестивальный Амстердам. **11.30.** Потомки Яна и Цецилии. **12.00.** «Кто кого?» Комедия пр-ва Чехии. **13.00.** Музыкальная программа. **14.00.** Панорама. **14.15.** Цирки мира. **14.55.** Мой маленький мир. **15.25.** Программа о животных. **16.00.** Документальный фильм. **16.35.** Мультфильм. **17.00.** «Гданьск-39». Сериал пр-ва Польши. **18.00.** Обзор кинохроник. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.35.** Телетурнир. **20.05.** Документальный фильм. **21.00.** «Здровко». Серил пр-ва США. **21.30.** Автожурнал. **22.25.** Списки памяти. **22.30.** Спортивная студия. **22.45.** Репортеры второй программы представляют. **23.10.** «Двойное лицо». Фильм пр-ва США. **00.35.** Документальный фильм. **1.05.** Музыкальная программа. **2.00.** «Здровко». Сериал пр-ва США.

ВТОРНИК, 30

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца Рэспублікі. **8.10.** Эканамікст. **8.20.** Пад купалам Сусвету. **8.30.** Надвор ´е. **8.40.** Пяць хвілін на жарты. **8.45.** «Сярод шумнага балю». Фільм-канцэрт. **9.05.** Творчы вечар пісьменніцы В. Аколавай. **10.05.** «Паласа Сімарана». Маст. фільм. Фільм 5-ы. **11.20.** «Звычайнае жыццё доктара Бызова». Тэлефільм. **12.20.** «Бягучы жнівень». Маст. фільм. **13.35.** «Міхаіл Жванецкі. Выбраныя творы». Тэлефільм. **14.45.** «Вузельчыкі памяці». «Каб горан не згас». Дак. фільм. **15.30.** «Нов і К»-топ-10. **16.30.** Міжнародныя спаборніцтвы па канкуры на кубак Беларускай асацыяцыі конегадоўлі. Трэці этап. Навагрудск раён. **17.10.** Для школьнікаў. Дарожная азбука. **17.30.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.40.** Мультфільмы «Чэмпіён у лесе», «Баявы конік». **18.00.** Эканаміст. **18.10.** Абласныя навіны (Віцебск). **18.25.** Навіны Бі-Бі-Сі. **19.00.** «Дзедка за рэпку». Парады агароднікам. **19.25.** Чэмпіянат міжнароднай прафесійнай баскетбольнай лігі. PTI (Мінск) — «Жальгірыс» Каўнас. 2-гі тайм. **20.10.** «Вольны тыран», «Над намі не крапае». Мультфільмы для дарослых. **20.25.** Пяць хвілін на жарты. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Мае каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **22.35.** Пад купалам Сусвету. **22.45.** НІКа. **23.00.** Творчае маладзёжнае аб ´яднанне «Крок». «Тое-сёе пра піва». **23.35.** Надвор ´е.

Канал «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **7.00.** Новости. **7.15.** Продолжение программы «Утро». **8.00.** Обзор рынка недвижимости. **8.15.** Веселые нотки. **8.30.** «Дикая Роза». Телесериал (Мексика). **9.05.** «Лунная дорожка». «Тули в Лондоне». Мультфильм. **9.20.** «Человек и закон». **9.45.** Дело. **10.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.25.** «Война Гоботов». Мультсериал. **15.50.** Между нами, девочками. **16.05.** Рок-урок. **16.40.** За кулисами. Днепропетровск: шанс для процветания. Передача 1-я. **17.00.** Новости. **17.25.** Хоккей. Международный турнир. Кубок Спартака. «Звезды России» — «Спартак» (Москва). **19.35.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости. **20.45.** Из первых рук. **20.55.** Тема. **21.45.** IX телевизионный конкурс молодых исполнителей эстрадной песни «Ялта-Москва-Транзит-94». **23.15.** Новости. **23.25.** Программа X. **23.40.** Авто-шоу.

Канал «РОССИЯ»

6.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются. **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** «Любимые мелодии». **8.00.** Всемирные новости Эй-Би-Си. **8.25.** Поехали. **8.35.** Домашний экран. Художественный телефильм «Санта-Барбара». **9.20.** Ретушь. **9.35.** Телегазета. **9.40.** XX век в кадре и за кадром. «От капкана до Бураны». **10.40.** Крестьянский вопрос. «Всемирная ярмарка «Российский фермер-94». **11.00.** Вести. **15.00.** Вести. **15.20.** Студия «Рост». «Музыкальный детский фестиваль «Екатеринбург-Москва». Часть 1-я. **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. (Южно-Сахалинск, Уфа). **16.50.** Был продан... **17.05.** Человек дела. **17.40.** Праздник каждый день. **17.55.** Чемпионат России по футболу. «Спартак» (Москва) — «Спартак» (Владикавказ). 1-й тайм. **18.50.** Подробности. **19.00.** Вести. **19.25.** Чемпионат России по футболу. «Спартак» (Москва) — «Спартак» (Владикавказ). 2-й тайм. **20.15.** Л-курс. **21.00.** И — лидер. **21.25.** «А. Чепелино — король всех глупцов». Развлекательная программа. **22.00.** Вести. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Фильм-премьер. **23.50.** «Чепелино — король всех глупцов». Продолжение развлекательной программы.

ПОЛЬША-I

9.30. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.00.** «Жизнь». Сериал пр-ва Японии. **11.45.** Европейский портрет. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Рынок труда. **12.20.** Каталог памятников. **13.10.** Образовательное телевидение. **13.45.** Звездное путешествие. **14.00.** Камни с той и не с той земли. **14.30.** Каникулы с компьютером. **14.40.** Перлы архитектуры. **15.00.** «Кас и духи». Фильм пр-ва Чехии. **16.25.** Автомания. **17.00.** Программа для детей. **17.25.** Телетурнир. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Музыкальный телетурнир. **19.00.** Мультфильм. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Трудная любовь». Фильм пр-ва США. **22.45.** Сейсмограф. **23.30.** Спортивная студия. **00.55.** Студия «Гамма». **2.05.** Программа французского телевидения.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. **8.40.** «Приключение Блэка». Сериал пр-ва Канады. **9.35.** Спортивная студия. **10.00.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **11.00.** Документальный фильм. **12.00.** «Запретная любовь». Сериал пр-ва Венесуэлы. **13.00.** Музыкальное лето во второй программе. **13.30.** Игра. **14.00.** Панорама. **14.15.** Балетный дуэт. **16.05.** Оружие XX века. **16.35.** «Приключения Блэка». Сериал пр-ва Канады. **17.00.** «Гданьск-39». Сериал пр-ва Польши. **18.00.** Телевидение. **18.10.** Католическая программа. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.35.** Колесо фортуны. **21.00.** Спортивная студия. **22.40.** Экологическая программа. **23.10.** «Мужчины не уходят». Фильм пр-ва США. **1.05.** Спортивная студия. **2.05.** Концерт.

СРЕДА, 31

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца Рэспублікі. **8.10.** Пад купалам Сусвету. **8.20.** Надвор'е. **8.30.** Пяць хвілін на жарты. **8.35.** «Магічны круг». Фільм-канцэрт. **9.05.** «Мае каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **10.05.** Роздумы экалагаў. **11.05.** Ваўчок-шоу. Забаўляльная праграма. **11.35.** Тэлекурс «Дыялог з прыродай». Урокі Наталлі Навіжылавай. **14.05.** Фестывальнае лета. «Славянскі базар-94». Канцэрт зорак славянскай эстрады. **16.30.** Відзьма-нявідзьма-аўдыё. **17.30.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.40.** «Алі-Баба і сорак разбойнікаў». Мультфільм. **18.10.** Абласныя навіны (Гомель). **18.25.** Навіны Бі-Бі-Сі. **19.00.** «Крэда». Праграма для дзелавых людзей. **19.20.** Дзённік Прынемання (Гр.). **19.30.** Заўтра — Дзень ведаў. У студыі — начальнік упраўлення адукацыі аблвыканкома А. С. Сальнік. **20.10.** «Казкі беларускага лесу». Мультфільмы для дзяцей. **20.25.** Пяць хвілін на жарты. **20.30.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.30.** Трыбуна прэзідэнта Рэспублікі Беларусь. **22.00.** «Мае каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **23.20.** Пад купалам Сусвету. **23.25.** «Карамболь». Успамінаючы Інакенція Смактуноўскага. **00.20.** Надвор'е.

Канал «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **7.00.** Новости. **7.15.** Продолжение программы «Утро». **8.00.** Российский дайджест. **8.15.** «Соседи». Мультфильм. **8.30.** «Дикая Роза». Телесериал. **8.55.** Клуб путешественников (с сурдопереводом). **9.45.** Деловой вестник. **10.00.** Прямой репортаж о выводе российских войск из Германии. **13.00.** Прямой репортаж о выводе российских войск из Германии. **15.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.25.** «Война Гоботов». Мультсериал. **15.50.** Наш музыкальнай клуб. **16.05.** Летающий дом. Мультсериал. **16.40.** За кулисами. Днепропетровск: шанс для процветания. Передача 2-я. **17.00.** Новости. **17.25.** Мир сегодня. **17.40.** Технодром. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». Телесериал. **18.50.** Если... Ведущий — В. Познер. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости. **20.45.** Репортаж о выводе российских войск из Германии. **21.10.** Л. Чурсина в худ. фильме. «Графиня». **22.40.** В гостях у Муслима Магомаева. **23.30.** Новости. **23.30.** В мире джаза.

Канал «РОССИЯ»

6.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются. **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». **8.00.** Всемирные новости Эй-Би-Си. **8.25.** Телегазета. **8.30.** Домашний экран. Художественный телефильм «Санта-Барбара». **9.20.** Утренний концерт. **9.40.** Голоса. Молодежная программа. **10.10.** Крестьянский вопрос. «Всемирная ярмарка «Российский фермер-94». **10.30.** Торжественная церемония вывода российских войск из Германии. **15.00.** Вести. **15.20.** Студия «Рост». Музыкальный детский фестиваль «Екатеринбург-Москва». Часть 2-я. **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. «Дальний восток». **16.50.** Рубежи. **17.05.** Кормчая книга. «Модный художник Никас Сафронов». **17.35.** «Никто не забыт». **17.40.** Праздник каждый день. **17.55.** Чемпионат России по футболу. «Динамо» (Москва) — «Ротор» (Волгоград). 1-й тайм. **18.50.** Подробности. **19.00.** Вести. **19.25.** Чемпионат России по футболу. «Динамо» (Москва) — «Ротот» (Волгоград). 2-й тайм. **20.20.** Домашний экран. Художественный телефильм «Санта-Барбара». **21.10.** «Прощай, Германия». Репортаж о проводах российских войск из ФРГ. **22.00.** Вести. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Уходящая натура. Программа Льва Аннинского.

ПОЛЬША-I

9.35. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.00.** «Солнечный патруль». Сериал пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Четверть часа на экране. **12.30.** Сельскохозяйственная программа. **13.10.** Музей роматнизма. **13.30.** Повести гномика. **13.30—14.50.** Варшава в поэзии. **15.00.** «Гражданин Пищик». Комедия пр-ва Польши. **16.45.** Адамс. **17.00.** Программа для молодежи. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Тележурнал потребителя. **19.05.** «Солнечный патруль». Сериал пр-ва США. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** Развлекательная программа. **22.00.** «Жар тропиков». Сериал пр-ва США. **01.15.** «Джек Спирд». Фильм пр-ва США. **01.55.** Вроцлав-94.

ПОЛЬША-II

9.35. Тележурнал. **10.00.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **10.30.** Каникулы во второй программе. **11.00.** Документальный фильм. **12.00.** «Аладин». Фильм пр-ва США. **14.00.** Панорама. **14.15.** Цирки мира. **14.50.** Программа для детей. **15.30.** Спортивная программа. **16.05.** Документальный фильм. **16.35.** Программа для детей. **17.00.** «Гданьск-39». Сериал пр-ва Польши. **17.55.** Розыгрыш лото. **18.00.** Документальный фильм. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.35.** Телетурнир. **20.05.** Документальный фильм. **21.10.** «Дела Росси О ´Нейл». Сериал пр-ва США. **22.30.** Экспресс репортеров. **23.05.** «Радиороманс». Сериал пр-ва Польши. **23.30.** Фестиваль. **1.00.** Панорама.

ЧЕТВЕРГ, 1

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца Рэспублікі. **8.10.** Пад купалам Сусвету. **8.20.** Надвор ´е. **8.30.** Пяць хвілін на жарты. **8.35.** «Крэда». Праграма для дзелавых людзей. **8.55.** Урокі здароўя. Аздараўленне дзяцей у лагеры «Геолаг». **9.20.** «Мае каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **10.20.** «Яму было 33... »Кампазітар А. Арэхаў. **11.05.** «Залаты плёс». Тэлефільм. **11.55.** Мультфільмы «Ах, прынцэса», «Буронка з маслёнкай». **12.20.** Фестывальнае лета. «Славянскі базар-94. «Песнярам» — 25». Юбілейны канцэрт. **15.05.** «Карусель на базарнай плошчы». Маст. фільм. **16.30.** Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. «Радкі, абпаленыя вайной». Ваенная паэзія Аркадзя Куляшова. **17.10.** «Бімбат». Праграма для падлеткаў. **17.30.** Навіны (з сурдаперкаладам). **17.40.** Мультфільмы «Муравейка Ціпа», «Уся справа ў капелюшы». **18.05.** Зачытайце маё пісьмо... **18.10.** Абласныя навіны. **18.25.** Навіны Бі-бі-сі. **19.00.** Сустрэча ў прамым эфіры. На пытанні гледачоў адказвае старшыня абласнога савета С. М. Домаш. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Мае каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **22.35.** Пад купалам Сусвету. **22.45.** НІКа. **23.00.** Творчае маладзежнае аб ´яднанне «Крок». **00.20.** Надвор ´е.

Канал «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **7.00.** Новости. **7.15.** Продолжение программы «Утро». **8.00.** Обзор рынка недвижимости. **8.20.** Посмотри, послушай. **8.40.** «Дикая Роза». Телесериал. **9.10.** Звучит домра. **9.25.** «Кавказ. Кабардино-Балкария». Телевизионный документальный фильм. **9.45.** Предприниматель. **10.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.25.** «Война Гоботов». Мультсериал. **15.20.** Дети Москвы. **16.40.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **17.00.** Новости. **17.25.** Документы и судьбы. **17.40.** Загадка СБ. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». Телесериал. **18.50.** Чтобы помнили... Авторская программа Л. Филатова. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости. **20.40.** Москва-Кремль. **21.00.** Лотто «Миллион». **21.30.** Путешествие к знаниям. Развлекательная программа. **22.00.** IX телевизионный конкурс молодых исполнителей эстрадной песни «Ялта-Москва-Транзит-94». Закрытие конкурса.

Канал «РОССИЯ»

6.00. Вести. **6.20.** Требуются...требуются. **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Семь нот в тишине. Б. Окуджава. **8.00.** Всемирные новости Эй-Би-Си. **8.25.** Поехали. **8.35.** Домашний экран. Художественный фильм «Санта-Барбара». **9.25.** «Котлован». Документальный фильм. **10.35.** Телегазета. **10.40.** Крестьянский вопрос. «Всемирная ярмарка «Российский фермер-94». **11.00.** Вести. **15.00.** Вести. **15.20.** Студия «Рост». «Продленка». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. «Европа-Азия». **16.30.** «Глядя из Нижнего». Авторская программа Н. Зверевой. **16.50.** М-трест. **17.05.** Будни. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** Хроно. В мире Авто- и мотоспорта. **18.25.** Своя игра. **19.00.** Вести. **19.25.** Подробности. **19.35.** Домашний экран. Художественный телефильм «Санта-Барбара». **20.25.** Пять минут о хорошей жизни. **20.30.** Гранд-репортаж. **21.05.** «Тихий дом». Программа С. Шолохова. **22.00.** Вести. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Экран криминальных сообщений. **22.45.** Звездный дождь.

ПОЛЬША-I

9.30. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.05.** «Жар тропиков». Сериал пр-ва США. **12.00.** Лондонская сцена. **12.30.** Сельскохозяйственная программа. **13.10.** Животные мира. **13.45.** Экологическая программа. **14.05.** Документальный фильм. **14.25.** Репортаж из Судана. **15.00.** «Очкарик». Вестерн пр-ва США. **16.30.** Документальный фильм. **17.00.** Программа для молодежи. **17.25.** Сопот-94. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Католическая программа. **19.05.** «Маленькое чудо». Сериал пр-ва США. **19.30.** Репортаж. **20.15.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** Художественный фильм. **22.50.** Правительственный журнал. **23.45.** Музыкальная программа. **00.15.** Документальный фильм. **1.35.** «Зимний перелет». Фильм пр-ва Англии.

ПОЛЬША-II

8.40. «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **9.35.** Спортивная студия. **10.00.** Трансляция заседаний сейма. **16.05.** Репортаж. **16.35.** «Тарзан». Сериал пр-ва Германии. **17.00.** «Гданьск-39». Сериал пр-ва Польши. **18.00.** Документальный фильм. **18.30.** «Любовь и дипломатия». Сериал пр-ва Канады. **19.35.** Колесо фортуны. **20.05.** Документальный фильм. **21.00.** Концерт. **21.05.** Киносеанс. **22.30.** Спортивная программа. **23.00.** «Кверху ногами». Фильм пр-ва Польши. **00.35.** Документальный фильм. **1.00.** Панорама. **1.05.** Кафе модерн.

ПЯТНИЦА, 2

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10.** Эканамікст. **8.20.** Пад купалам Сусвету. **8.30.** Надвор ´е. **8.40.** Пяць хвілін на жарты. **8.45.** «Роздум аб казцы». Тэлефільм. **9.00.** Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. «Радкі, абпаленныя вайной». Ваенная паэзія Аркадзя Куляшова. **9.35.** «Мае каханне, мой смутак». Тэлесерыял (Бразілія). **10.35.** «Падалянка». Фильм-канцэрт. **11.05.** Роднае слова. Тэлечасопіс. **11.35.** «Як гэты дзень нашчадкі назавуць? » Сёняшні дзень ахвяр Чарнобыля. **12.35.** «Хаджа Насрэдзін». Мультфільмы 1-ы і 2-гі. **13.00.** «Бімбат». Праграмма для падлеткаў. **13.20.** «Законны шлюб». Маст. фільм. **16.35.** Мультфільмы. **16.55.** «Бімбат». Праграмма для падлеткаў. **17.15.** Дзённік Прынемання (Гр.)17.25. «Толькі па пятніцах». Інфармацыйна-публітыстычная праграма (Гр.) **18.00.** Да свята беларускага пісьменства і друку. **20.25.** Пяць хвілін на жарты. **20.30.** Кантакты: адрасы, прапановы, інфармацыя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «У палаце прыбоою». Маст. фільм. **23.05.** Студыя «Тэлесябрына». Падарункі на добры настрой. **23.20.** НІКа. **23.35.** Пад купалам Сусвету. **23.45.** Надвор ´е.

Канал «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **7.00.** Новости. **7.15.** Продолжение программы «Утро». **8.00.** Новый старт. **8.15.** Сорока. **8.40.** «Дикая Роза». Телесериал. **9.10.** Лидия Скобликова. Автопортрет. **9.45.** Бизнес-класс. **10.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.25.** В гостях у сказки. Телевизионный художественный фильм «Проданный смех». 2-я серия. **16.35.** «Летающий суслик». Мультфильм. **16.50.** Азбука собственника. **17.00.** Новости. **17.25.** Кипр: перекресток боли и надежды. **17.45.** Человек и закон. **18.20.** «Дикая Роза». Телесериал . **18.50.** Поле чудес. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости. **20.45.** Человек недели. **21.05.** В клубе детективов. Художественный фильм «Каждому свой ад». **23.00.** Новости. **23.10.** Политбюро. **00.00.** Чемпионат мира по водным видам спорта. Прыжки в воду. Трамплин 1м. Мужчины. Финал. Вышка 10 м. Женщины. Финал.

Канал «РОССИЯ»

6.00. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются. **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** «Городок». Развлекательная программа. **8.00.** Всемирные новости Эй-Би-Си. **8.25.** Поехали. **8.35.** Йозеф Сук. «Серенада для камерного оркестра». **9.00.** Домашний экран. Художественный телефильм «Санта-Барбара». **9.50.** Телегазета. **9.55.** «К-2» представляет: «Сас». **10.40.** Крестьянский вопрос. «Всемирная ярмарка «Российский фермер-94». **11.00.** Вести. **15.00.** Вести. **15.20.** Студия «Рост». «Совсем другие». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. «Саратовские интеллигенты». **16.50.** Дисней по пятницам. «Еще не человек». Художественный фильм. 1-я серия. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** Шарман-шоу. **19.00.** Вести. **19.25.** Подробности. **19.35.** Домашний экран. Художественный телефильм «Санта-Барбара». **20.25.** Рек-тайм. **21.00.** Клип-антракт. М. Распутина. **21.05.** Зал ожидания. «Торговый порт». **22.00.** Вести. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Ночной сеанс. «Таис». Художественный фильм.

ПОЛЬША-I

9.05. «Пижама». Фильм пр-ва Польши. **9.35.** Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа для детей. **11.05.** «Молодые наездники». Фильм пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Школа для родителей. **12.30.** Сельскохозяйственный журнал. **13.20.** Обученные и трудоустроенные. **13.40.** Путешествующие школы. **14.00.** Цвет музыки. **14.20.** Дедушка и внук. **14.40.** Тележурнал. **14.50.** СПИД. **15.00.** «Сумасшедшие приключения необычного папы». Комедия пр-ва Польши. **16.40.** Репортаж. **17.00.** Программа для детей. **17.25.** Табор. **17.50.** Музыкальная программа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.40.** Тележурнал. **19.00.** Свидание «в темную». **19.45.** Сатирическая программа. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Дикий цветок». Фильм пр-ва США. **22.45.** Пульс дня. **23.05.** Развлекательная программа. **23.20.** Он или кто. **00.00.** Новости. **00.10.** «Молитва за умирающих». Фильм пр-ва Англии. **1.55.** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-II

8.40. Мультсериал. **9.05.** Местная программа. **9.35.** Спортивная программа. **10.00.** Трансляция заседаний сейма. **16.00.** Программа на вечер. **16.05.** Репортаж. **16.35.** Мультфильм. **17.00.** «Проба сил». Сериал пр-ва США. **18.15.** Посетишь однажды. **18.30.** Один из десяти. **19.00.** Панорама. **22.00.** Панорама. **22.30.** Спортивная студия. **22.40.** Развлекательная программа. **23.05.** Музыкальная программа. **23.15.** «Остановка Аляска». Сериал пр-ва США. **00.10.** Телетеатр. «Несравненный Наконечников». **1.05.** Тележурнал. **2.10.** «Встреча с охотником». Фильм пр-ва США.

СУББОТА, 3

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца Рэспублікі. **8.10.** Пад купалам Сусвету. **8.20.** Надвор ´е. **8.30.** Пяць хвілін на жарты. **8.35.** Здароўе. Тэлечасопіс. **9.00.** Мультфільмы «Апошнія чараўнікі», «Дым каромыслам». **9.30.** «У палаце прыбою». Маст. фільм. **11.00.** Паказвае Гомель. **12.00.** Шматгалоссе. Нацыянальнасці беларускага Палесся. **12.45.** «Лулу — анёл кветак». Мультсерыял. **13.40.** «Пакінуць след...» Памяці дырыжора Ю. Цырука. **14.15.** «Кінь у мяне яблыкам». Кароткаметражны фільм. **14.50.** «Чорная дарога». Дакументальны фільм. **16.00.** Тэлефестываль «Песню бярыце з сабою» у Магілёве. Частка 1-я. **17.10.** Чэмпіянат свету па матагонках. **18.10.** Тэлефестываль «Песню бярыце з сабою» у Магілёве. Честка 2-я. **19.05.** «Чарапашкі ніндзя». Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **19.30.** «Нов і К»-Топ-10. **20.30.** Пяць хвілін на жарты. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Самазабойца». Маст. фільм. **23.05.** Пад купалам Сусвету. **23.15.** «Каскад». Кантакты, інфармацыя, рэклама. **23.35.** Відзьма-нявідзьма. Навіны кіна-відэа-аўдыё.

Канал «ОСТАНКИНО»

6.30. Субботнее утро делового человека. **7.15.** Спорт-шанс. **7.45.** Слово пастыря. Митрополит Кирилл. **8.00.** Марофон-15 — малышам. **8.30.** Москва. Белорусский вокзал. **8.45.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **10.00.** Утренняя почта. **10.30.** Я — женщина. **11.00.** Новости культуры. **11.10.** Смак. **11.25.** Актеры и судьбы. Художественный фильм «В мертвой петле». **12.55.** Палитра. **13.30.** Телескоп. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.15.** Репортаж о встрече российских войск, прибывших из Германии. **15.00.** Миниатюра. **15.10.** «Кэтвизл». Телесериал для детей (Англия). **15.35.** Ольга и Михаил Жемчужные в программе «Пой, гитара». **16.05.** В мире животных. «Жизнь зоопарков». Телесериал. **16.50.** Счастливый случай. **17.40.** До и после. Ведущий В. Молчанов. **18.35.** «Коламбия пикчерз» представляет худ. фильм «Айвенго». 3-я серия. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости плюс. **20.45.** «Коламбия пикчерс» представляет худ. фильм «Комиссар». 11-я серия. **21. 45.** «Говори мне о России». Концерт мастеров искусств. **23.00.** Новости. **23.45.** Академия.

Канал «РОССИЯ»

7.00. Вести. **7.25.** Мульти-пульти. «Маленький рыжик». Фильм 1-й. **7.45.** «Прелюдия к биографии». Документальный фильм. **8.05.** Студия «Рост». «Однажды... ». **8.35.** Пилигрим. Российское бюро путешествий. **9.20.** Ретро-шлягер. **9.50.** До Москвы — далеко. **10.35.** Из фильмотеки мастера. «Карантин». Художественный фильм. **11.55.** «Амика Веритас». Телеконкурс юристов. **12.40.** Крестьянский вопрос. «Всемирная ярмарка «Российский фермер-94». **13.00.** Вести. **13.20.** Звезды Америки. **13.50.** Мульти-пульти. «Трудолюбивая старушка». **15.00.** Премьера телевизионного документального фильма «Россия молодая». 9-я серия. **14.55.** Телеэрудит. **15.00.** Тишина № 9. **15.45.** «ФБР и мафия». Программа из цикла «Полиция США». **16.20.** Футбол без границ. **17.15.** Премьера мультфильма «Легенда о Гайаате». **18.10.** Телеэрудит. **18.15.** Устами младенца. **18.45.** Праздник каждый день. **19.00.** Вести. **19.25.** «Евразия-ТВ» представляет: «Аида». Фильм-опера. **21.10.** «Мы — женщины». Мультфильм для взрослых. **21.20.** Клип-антракт. М. Шуфутинский. **21.25.** Джентельмен-шоу. **22.00.** Вести. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Программа А. **23.35.** Ночной сеанс. «Счастливы вместе». Художественный фильм (США).

ПОЛЬША-I

8.45. Все об огороде. **9.10.** «Подобраная пара». Сериал пр-ва Польши. **10.00.** Новости. **10.10.** Программа католической редакции для детей. **10.35.** Программа для детей. **11.50.** Лето в первой программе. **12.00.** Подводная одиссея капитана Кусто. **13.10.** Балтика. **13.40.** Таков мир. **14.00.** Школа выживания. **14.30.** Католическая программ». **14.50.** Лето в первой программе. **15.00.** Мультфильмы Диснея. **16.20.** Телетеатр. **17.35.** Сенсации XX века. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Рок-рапорт. **19.10.** «Подобраная пара». Сериал пр-ва Польши. **20.10.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.20.** «Изобилие». Фильм пр-ва США. **23.25.** Развлекательная программа. **00.30.** Спортивная суббота. **00.40.** Музыкальная программа. **1.00.** «Заговор молчания». Фильм пр-ва США. **2.40.** Развлекательная программа. **3.50.** «Пейзаж с ромашками». Сериал пр-ва Англии.

ПОЛЬША-II

8.30. Панорама. **9.35.** Репортаж. **9.00.** Программа для детей. **10.00.** Такие одинокие. **11.05.** Студия второй программы. **11.40.** Дыра в корзине. **12.00.** Фантастическая опера. **13.00.** Академия польского кино. **14.45.** Спортивная студия. **15.00.** Конфликт вокруг радио «Свободная Европа». **15.30.** Спортивная студия. **16.25.** Животные мира. **16.55.** Розыгрыш лото. **17.00.** Встреча с балладой. **17.55.** Программа на вечер. **18.05.** Комедийный сериал. **18.30.** За кулисами. **19.00.** Панорама. **19.30.** Телетурнир. **20.00.** Встреча с балладой. **21.00.** Час откровения. **22.00.** Панорама. **22.25.** Слово на воскресенье. **22.30.** Музыкальная программа. **23.20.** «Отстрел». Фильм пр-ва США. **1.05.** Спортивная студия.

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 4

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца Рэспублікі. **8.10.** Пад купалам Сусвету. **8.20.** Пяць хвілін на жарты. **8.25.** Слова да чалавека. **8.55.** «Самазабойца». Мастацкі фільм. **10.25.** Нядзельная пропаведзь ксяндза Уладыслава Завальнюка. **10.35.** Дайнова-інвест: «MTV. Лепшыя хіты». **11.05.** Беларускі тур. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. **11.25.** «Чарапашкі ніндзя». Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **11.50.** Аэробіка. Урокі Наталлі Навакылавай. **12.20.** На музычных паралелях. Л. Бетховен. Канцэрт № 5 для фартэпіяна з аркестрам. Іграе С. Ігралінскі. **13.10.**Праспект. Інфармацыйна-аналітычная праграма. **13.40.** Вяскоўцы. Акцыянернае таварыства «Сноў» Нясвіжскага раёна. **14.10.** Тэлебом. **15.00.** Святочны канцэрт, прысвечаны Дню работнікаў нафтавай і газавай прамысловасці. **16.40.** Мультфільмы «Прыгоды Мурзілкі», «Мурзілка на спадарожніку». **17.20.** «Гінес-шоў». **17.50.** Тэлеклуб «Гаў-Гаў. **18.20.** Дзелавы веснік. **18.35.** «Чарапашкі ніндзя». Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **19.00.** Метраном. **19.50.** Мультфільм для дарослых. **20.00.** Панарама. **20.35.** Пяць хвілін на жарты. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Пад купалам сусвету. **21.10.** Камп ´ютарны палігон. Аналітыка, графіка, мастацтва. **21.25.** «Сінема» прадстаўляе. **21.30.** «Чалавек з Карлеоне». Мастацкі фільм (Італія). **22.55.** Запрашаем на вячоркі: Абрад «Вяселле». Смаргонскі раён.

Канал «ОСТАНКИНО».

7.15. Олимпийское утро. **7.50.** Спортлото. **8.00.** Марафон-15.8. **30.**С утра пораньше. **9.00.** Полигон. **9.30.** Пока все дома. **10.00.** Хрустальный башмачок. **10.55.** Экстро-НЛО. **11.25.** Здравствуйте! **11.55.** «После Столыпина». Научно-популярный фильм. Часть четвертая. **12.55.** Шпаргалка с подарком. Мультфильм «Ежик в тумане». **13.10.** «Подводная одиссея команды Кусто». Документальный сериал. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** Живое дерево ремесел. **15.05.** «Несколько страниц из жизни призрака». Мультфильм. **15.20.** Америка с М. Таратутой. **15.55.** Хоккей. Международный турнир. Кубок спартака. Финал. Трансляция из дворца спорта Сокольники. **18.30.** Телелоция. **18.45.** Бомонд. **19.10.** Жан-Поль Бельмондо в фильме «Веселая пасха». **21.00.** Воскресенье. Информационно-публицистическая программа. **21.50.**Спортивный уик-энд. **22.15.** Любовь с первого взгляда. **23.00.** Новсти. **23.10.** Вокзал мечты Юрий Башмет.

Канал «РОССИЯ».

7.00. Вести. **7.25.** Мульти-пульти. «Маленький рыжик». Фильм 2-й, **7.45.** Здорово живешь. **8.00.** Студия «Рост». «Веер». «Первый дубль». **8.30.** Доброе утро, Европа! Музыкально-развлекательная программа. **9.00.** Мировая деревня. **9.30.** К. Мажейка. «Репортажи из Испании». **10.00.** Аты-баты... **10.30.** В доме Гоголя. Автор и ведущий — И. Золотусский. **11.00.** Кинофестиваль: «День Победы». «Она защищает родину». Художественный фильм. **12.30.** Клип-антракт. Патриссия Каас. **12.40.** Крестьянский вопрос. «Всемирная ярмарка «Российский фермер-94». **13.00.** Вести. **13.20.** «Не вырубить... » Ведущий — Б. Коптев. **13.35.** «Сигнальный экземпляр». **13.45.** В мире животных. Ведущий — Н. Дроздов. **14.40.** «Кино в сентябре». **14.55.** Чемпионат России по футболу. «Спартак» (Москва) — «Торпедо» (Москва). **17.00.** Волшебный мир Диснея. «Гуфи и его команда» , «Черный плащ». **17.55.** Богема. **19.00.** Вести. **19.25.** Воскресный вечер с ЭЙ-БИ-СИ. «Картина». Художественный фильм. **21.10.** Коробка передач. **21.25.** У Ксюши. **22.00.** Вести. **22.20.** Автомиг. **22.25.** Звезды говорят. **22.30.** Спортивная карусель. **22.35.** Амур Эрос Данатос в интерпретациях Аллы Сигаловой. **23.05.** Чемпионат мира по водным видам спорта. Прыжки с трамплина.

ПОЛЬША-I

8.15. Далеко и близко. **8.35.** Неделя. **9.55.** Сериал пр-ва Канады. **11.25.** Телеконцерт пожеланий. **11.55.** Трансляция богослужения. **15.00.** В старом кино. **16.35.** Сто вопросов. **17.05.** Перец и ваниль. **17.45.** Телеэкспресс. **18.10.** «династия Колби». Сериал пр-ва США. **19.00.** Футбол. **20.55.** Вечеринка. **21.25.** Новости. **22.00.** «Возвращение в Кентуки». Сериал пр-ва США. **22.50.** Спортивное воскресенье. **23.50.** 7 дней — мир. **00.10.** Документальный фильм. **1.00.** «Парижанка». Фильм пр-ва Италии. **2.20.** Поет Стефания Точиска.

ПОЛЬША-II

9.00. Мультсериал. **9.25.** Слово на воскресенье. **9.30.** Фильм для глухих. **11.30.** Развлекательная программа. **12.00.** Сериал для детей. **13.00.** «Действуй, сержант». Комедия пр-ва Англии. **14.25.** Концерт. **15.00.** Програмаа о животных. **15.30.** Путешествие во времени и пространстве. **16.30.** Фильм-94. **17.00.** Сатирическая программа. **17.25.** Сериал пр-ва США. **17.50.** Тележурнал. **18.25.** Спортивная студия. **19.00.** События недели. **19.25.** Телетурнир. **20.00.** Школа лгунов. **20.30.** Музыкальный фестиваль. **22.00.** Панорама. **22.25.** Концерт. **23.20.** «Сны». Фильм пр-ва России. **00.40.** Тележурнал. **1.05.** Солдат королевы Мадагаскара.

RELAKS • ROZRYWKA • HUMOR



Muzykanci ze wsi Wołpa. Fot. M. Aniszczenko

KOGUTY - INŻYNIERAMI

Homo sapiens puszy się że jest taki mądry, bo dokonał wiele wynalazków, a wśród nich wymyślił inkubatory. Tymczasem wynalazek ten, przypuszczalnie już od tysięcy lat, stosują żyjące m.in. w Australii, NOGALE - ptaki z rzędu kuraków. Nie wysiadują one jaj, ale wykorzystują do wylęgu ciepło słoneczne lub wydzielane w trakcie fermentacji gnijących części roślin. Ciepło powstaje wewnątrz budowanych przez ptaki kopców. "Inżynierami" konstruującymi te "inkubatory" i czuwającymi nad odpowiednią do wylęgu jaj temperaturą są tylko nogale koguty.

Roboty mają dużo, choć te gatunki, które swoje budowle mogą usypywać z piasku mają jej mniej. Ale i te pracują przez wiele tygodni od świtu do nocy. Przecież, aby z jaj wylęgły się pisklęta, potrzebna jest odpowiednia temperatura, a piasek - gdy jest ciepło - silnie się nagrzewa a gdy chłodniej - stygnie. Tata-nogal musi więc ciagle to rozgrzebywać kopiec, to zagrzebywać go na nowo.

O wieie jednak ciężej muszą się napracować nogale, które konstruują "inkubatory", wykorzystujące ciepło wydzielane w czasie fermentacji roślin.

W zimie kogut gromadzi mokre gałęzie i liście i zakopuje je głęboko w ziemi, aby zachowały wilgoć i mogły butwieć, gdy nadejdzie na to pora. Pod koniec zimy wykopuje dół głębokości około 1 m i średnicy ok 2 m wypełnia: go roślinami i przysypuje glebą. Powstały w ten sposób stożek ma około 1 m wysokości i 5 m średnicy. Nogal z rodzaju Megapolius buduje kopce o wysokości 5 m i średnicy 12 m (są to największe budowle wznoszone przez ptaki).

Dopóki temperatura w kopcu nie osiągnie określonego poziomu nogal-kogut nie dopuszcza do złożenia jaj przez kurę. Kiedy uzna, że już czas - pozwala jej wejść na kopiec,wykopać dołek w komorze lęgowej i złożyć w nim jaja. I nogal-mama ma sprawę z głowy. Kogut ją przepędza ilekroć zbliża się do kopca.

Okres wylęgania trwa 9-12 tygodni. Przez cały ten czas nogal bezustannie pracuje, aby utrzymać w kopcu właściwą temperaturę: to rozgrzebuje wierzchnie liście, to za-



grzebuje na nowo. Jak mu się udaje bez termometru sprawdzić, jaka jest w kopcu temperatura? Raz po raz wygrzebuje w swojej wylęgarni dziury i głęboko wsuwa w nie głowę. Być może dlatego większość gatunków nogali nie ma na głowie i szyi piór, żeby przez skórę lepiej odbierać wrażenia cieplne.

Pisklęta wylęgają się na głębokości dochodzącej do 90 cm i mija wiele godzin zanim wydostaną się na powierzchnię. Odtąd i nogal-tata absolutnie nie interesuje się potomstwem. Na szczęście pisklęta są pokryte puchem, mają na skrzydłach rozwinięte lotki, są więc już na tyle dojrzałe, że mogą zacząć samodzielne życie. (wyh)

KŁAMSTWO usprawiedliwione

Przysłowie mówi, że kłamstwo ma krótkie nogi i jest w tym sporo racji. Zdarzają się jednak takie sytuacje, w których lepiej jest skłamać niż powiedzieć prawdę. Oto niektóre z nich:

Skłamać, aby innemu nie sprawiać przykrości.

Twoja przyjaciółka za otrzymaną właśnie, wcale niemałą, premię sprawiła sobie suknię. "Ładnie mi w niej?" - pyta przy najbliższej okazji. Cóż masz odpowiedzieć? Że fatalnie, bo suknia zdecydowanie pogrubia, a kolor sprawia, że cera wydaje się jeszcze bladsza niż jest?

Głowę dajemy, że powiesz coś zupełnie innego. "Gdzieś ją znalazła, jest ci w niej znakomicie!" Suknia tak czy inaczej została kupiona, pieniądze wydane, po cóż więc, mówić szczerą prawdę, sprawiać przyjaciółce przykrość.

Skłamać, ponieważ prawda i tak nikogo nie interesuje.

Ileż to razy znajomi, zaprzyjaźnieni sąsiedzi, spotkawszy nas na ulicy, rzucają w biegu stereotypowe "jak leci?" Cóż mamy zrobić, jeśli akurat sprawy wcale nam się nie układają, mamy mnóstwo różnych ktopotów, a wczoraj zepsuł nam się samochód. Czy mamy stanąć, przytrzymać kolegę za guzik i opowiedzieć z detalami, jakie mamy tarapaty? Nie, my stwierdzamy krótko z uśmiechem na twarzy: "w porządku, oby tak dalej" - kłamiąc w tym momencie bez zmrużenia powiek.

Skłamać, aby innych nie urazić.

Pani domu podsuwa ci półmisek i zachęca, abyś jeszcze się poczęstowała. Gdy dziękujesz - pyta zaniepokojona: "Nie smakuje ci?" Odpowiadasz, że pasztet jest wspaniały, barszczyk palce lizać i żałujesz, że właśnie się odchudzasz. Któż z nas choć raz w przeciągu ostatniego roku nie wypowiedział takich lub podobnych słów, myśląc w głębi ducha, że gospodyni znów dała do barszczu za mało buraków, a pasztet przepiekła na wiór. Znalazłaś się jednak w sytuacji, w której szczerość może poważnie zagrozić dobrym stosunkom rodzinnym czy towarzyskim, więc kłamiesz jak z nut.

Skłamać, gdyż i tak nikt nie uwierzyłby, że to prawda.

Spóźniłaś się do pracy. Prawdziwa przyczyna: kluczyki do samochodu zostawiłaś w dżinsach, które rano wsadziłaś do pralki, a w niej się właśnie zacięły drzwiczki. Kto uwierzy w tak nieprawdopodobny splot przypadków? A jeśli nawet, pomyśli sobie, że jeszcze mu się nie zdarzało spotkać osoby tak niesamowicie roztrzepanej. Mówisz więc, usprawiedliwiając się: "Autobus uciekł mi dosłownie sprzed nosa". Jest to oczywista nieprawda, ale przynajmniej wszyscy w to uwierzą.

Skłamać, aby innych uczynić lepszymi.

"Ufam ci, ty na pewno dasz sobie z tym radę lepiej niż ktokolwiek inny". Czy nigdy nie wypowiadaliśmy takich słów, wcale w nie nie wierząc? I czy nigdy nie zdarzyło się, że ich adresat, ujęty honorem i ambicją, postaraj się, aby nie sprawić nam zawodu?

Tak więc kłamstwo nie zawsze ma krótkie nogi. Zdarza się, że prawda może być o wiele bardziej krzywdząca od nieprawdy. Oczywiście, bywają kłamstwa nie do wybaczenia, ale nie o takich tu mowa. Jedno jest pewne: kto zbyt często ucieka się w życiu do kłamstwa, może się tak w tych matactwach zagubić, że sam nie będzie wiedział, kiedy mówił prawdę, a kiedy kłamał.

JAK MYSZKA POKONAŁA MARSYLIĘ

.. Myszka zaś była zrobiona tym kształtem. Najpierw kładli na ziemi dwie belki równej długości, oddalone od siebie o cztery stopy, i wbijali w nie słupki wysokości pięciu stóp. Te słupki łączyli lekko wzniesionymi krokwiami, na które miało przyjść belkowanie dachu. Na krokwiach położono tramy dwustopowej grubości, które spajano blachą i klamrami. Na zewnątrz dachu i na końcach tramów przytwierdzano czterocalowe listwy dla przytrzymania cegieł, które miały przyjść na wierzch. Starannie wykończony dach okryto nie tylko cegłami, ale i gliną, aby go zabezpieczyć od ognia rzucanego z murów. I jeszcze na cegły naciągnięto niewyprawione skóry, aby nie rozmyła cegieł woda, którą nieprzyjaciel wylewał rurami. Skóry jeszcze okryto materacami dla ochrony przed kamieniami. Pracowano nad tym w ukryciu ze szopami oblężniczymi, też obok już gotowej wieży, i gdy nieprzyjaciel niczego się nie spodziewał, podłożono pod myszkę walce i maszynerią okrętową przyciągnięto ją do samej wieży nieprzyjacielskiej.

Marsylijczycy, przerażeni nagłym niebezpieczeńtwem, jak największe głazy ciągną dźwigami i strącają je z muru na myszkę. Siła budulca wytrzymuje uderzenie, a pochyłość dachu sprawia, że wszystko, co nań spadnie, stacza się na dół. Nieprzyjaciel chwyta się innego sposobu. Zapala beczki naładowane smołą i drzewem sosnowym i spuszcza je z muru na myszkę. Lecz i one po cegłach staczają się na ziemię, a tu odciąga się je w lot drągami i widłami. Tymczasem nasi żołnierze, ukryci w myszce, lewarami wyważają z fundamentów wieży nieprzyjacielskiej dolne kamienie. Jednocześnie z naszych machin sypią się pociski, spędzają nieprzyjaciela z wieży i z murów, ogołacają je z obrońców. Właśnie usunięto kilka kamieni z fundamentów ich wieży i odrazu część budowli się wali, a reszta grozi upadkiem. Wtedy marsylijczycy w strachu, że już nic ich nie osłoni od splądrowania miasta, wybiegają z bram bez broni, z białymi przepaskami na skroniach i wyciągają ręce do naszych legatów i wojska, błagają o zmiłowanie.

Juliusz CEZAR, "O wojnie domowej"

ELEKTRONICZNY NOS

Ma takie zdolności rozróżniania zapachów jak człowiek - napisała z Londynu agencja Reutera informując o skonstruowaniu i zastosowaniach pierwszego "elektronicznego nosa". Przewiduje się, że dopracowane już urządzenie zasadniczo zmieni procesy produkcji i kontroli jakości w przemysłach spożywczym, spirytusowym, kosmetycznym i innych.

25 aparatów, które dotychczas wyprodukowano, znalazło zastosowanie m.in. do testowania świeżości ryb, kontroli jakości dezodorantów, wykrywania infekcji, którym towarzyszy charakterystyczny zapach oraz do kontroli wnętrz statków kosmicznych. Urządzenie nie jest tanie, jego koszt przekracza 38 tys. dol. - czas pokaże, czy będzie bardziej skuteczne w działaniu niż specjalnie zatrudniani przez niektóre firmy spożywcze czy kosmetyczne ludzie cechujący się doskonałym powonieniem.

Wraz z nowym urządzeniem pojawiła się także nowa firma AromaScan, która w przewidywaniu sukcesu zapowiedziała wprowadzenie swych akcji na londyńską giełdę. Firma, która komercjalizuje nową technologię wyłoniła się z Instytutu Nauki i Techniki Uniwersytetu w Manchesterze.

Szef AromaScan stwierdzi że skonstruowanie urządzenia, które rejestruje zapachy w postaci cyfrowej i rozróżnia je, jest przełomem, który można porównywać do rewolucji, jaką wywołała możliwość zapisywania dźwięku i obrazu. Przy tym zapach jak dotychczas "wymykał się" specjalistom - zbudowanie sztucznego zmysłu węchu było bardzo trudnym zadaniem.

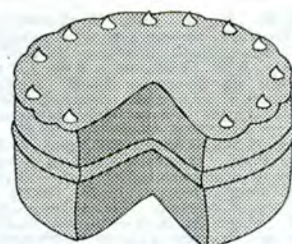
Działanie urządzenia polega na wykorzystaniu właściwego szeregu polimerów, które funkcjonując jak receptory w ludzkim nosie, wyłapują molekuły zapachu, lotnych związków chemicznych. To z kolei zmienia zdolność polimerów do przewodzenia prądu. Automatyczne analizowanie tych zmian pozwala znaleźć elektroniczne odpowiedniki różnych zapachów.

AromaScan przewiduje kolejne wersje "elektronicznych nosów", które nie będą ustępować pod względem swych możliwości węchowi psów. Te jak wiadomo zdolne są wykrywać narkotyki czy materiały wybuchowe w bagażu w portach lotniczych.

AromaScan liczy, że za trzy lata wartość sprzedarzy jej urządzeń osiągnie 28 mln dolarów.

Z.Z.

SMACZNEGO!



MAZUREK DROŻDŻOWY

500 g mąki, 150 g masła, 4 żółtka, 3 g drożdży, pół szklanki mleka, 250 cukru pudru, białko, 50 g rodzynek.

W letnim mleku rozpuścić drożdże, łyżeczkę cukru. Utrzeć masło na pianę i dodawać po jednym żółtku, ciągle ucierając. Gdy masa zbieleje, wlać podrośnięte drożdże, wsypać mąkę i wyrobić (około 30 min) ciasto. Gładkie i lśniące ciasto zawinąć w lnianą ściereczkę, związać luźno, aby mogło rosnąć, włożyć do naczynia z zimną wodą i zostawić na noc. Gdy wypłynie na wierzch, wyjąć ze ściereczki, ułożyć na stolnicy, dodać cukier puder i ponownie wyrobić. Zostawić przykryte lnianą ściereczką w ciepłym miejscu do wyrośnięcia, po czym rozwałkować na kwadraty, ułożyć na wysmarowanej tłuszczem blasze, posmarować białkiem, posypać rodzynkami, wstawić do gorącego piekarnika i piec około 40 min.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul.Dzierżyńskiego 32
tel.44-94-57,44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 3368
Nakład 7535 egz.

Tygodnik:
indeks 63863 Nr rej. 8
Cena 30 rb.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
IV kw. 1994 r. 600 rb.,

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI